

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1.8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcji nr. 28.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówierzocni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje ogłoszeń; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adamsa, Rue des St. Peres 21.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 zł. pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ówierocennie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumerotorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia), lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ówierocznici zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ówierocennie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W dziale fejtetonowym jak dotychczas tak i w roku 1890 zamieszczać będziemy wyłącznie tylko oryginalne powieści, nowele, pamiętniki i obrazy z przeszłości, pierwszorzędných autorów, których współpracownictwo zapewnił sobie, jako to: Alces (baronowej Hagen); Jeske-Choińskiego, Ludwika hr. Dębickiego, dr. Antoniego J. St. Koźmiana, Wincentego hr. Łosia, Estei, Nagody, Fr. Rawity, Zygmunta Sarneckiego,

Sewera, Stef. Ulanowskiej, A. Wilczyńskiego, Jana Zacharyasiewicza i w. i. W pierwszych miesiącach 1890 r. drukować będziemy nowelle baronowej Hagen *Słupy Kasik i Proboszcz z Sztetynu*; następnie powieść Sewera *Z sennego przypomnienia*, dalej nowellę Estei p. t. *W Sercu Garbuska*, powieść Teodora Jeske-Choińskiego a wreszcie powieść Edmunda Naganowskiego osnutą na tle stosunków angielskich i londyńskiego życia. Powieść ta niezmiernie zajmująca i zawierająca mnóstwo barwnych a oryginalnych obrazów, równocześnie po polsku i po angielsku pisana, wyjdzie także w edycji angielskiej p. t. *Almighty England* — „Agla Wszelmożna” nakładem firmy księgarskiej Scribner and Co. w Londynie i Nowym Yorku.

W „Przewodniku” w szeregu prac historycznych i literackich drukować będziemy cenne studium Wojciecha hr. Dzieduszyckiego „Dzieje sztuki malarskiej”; drugą część niezmiernie zajmujących listów Andrzeja Edwarda Koźmiana; historyczno-prawniczą pracę, pełną nowych a ciekawych szczegółów, dr. Wład. Ostrożyńskiego p. t. „Sprawa zamachu na Stanisława Augusta przed sądem sejmowym” i w. i.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego” zawiadamiamy szanownych prenumerotorów naszych, iż nabywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie niższej.

Prenumerotorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1890 r. warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie 1 „	86 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.
	kwartalnie 3 „	76 ct.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik zamianował c. k. konceptistę Namiestnictwa Eugeniusza Dültza, komisarzem powiatowym, a c. k. praktykanta konceptowego Namiestnictwa Antoniego Reinera, c. k. konceptistą Namiestnictwa.

W czasie od 4 do 10 grudnia b. r. stwierdzono z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Zarazę pyskową i racicową: w Piszczowicach (p. bialski); Barczkowie, Wrzępiu (p. bocheński); Kropiwniku, Leszawie dolnej (p. dobromilski); Rycheicach, Bronicy, Jasienicy solnej, Uniatyczach, Pocajowcu (p. drohobycki); Łdzianach (p. kałuski); Frycowej (p. nowosądecki); Krzywczu (p. przemyski); Jawezu (p. rohatyński); Przedmieściu sędziowskim (p. ropczycki); Zwińczyce (p. rzeszowski); Zakszowie (p. tarnobrzeński); Studzińcu (p. tłumacki); Pieczychwostach (p. żółkiewski).

W powyższym czasie wygasła zaraza pyskowa i racicowa: w Grobli, Niedarach, Bieńkowicach, Woli drwińskiej, Swiniarach, Miklaszowicach, Trawnikach, Wyżcach, Cerekwi, Dzięwinie, Dąbrowce, Besowie, Drwinie, Niepołomicach, Woli batorskiej, Ujściu solnem (p. bocheński); Szczurówce, Księżych kopaczach, Rudach, Zaborowie, Strzelcach małych, Przyborowie, Dąbrowce morskiej (p. brzeski); Miaszowej, Bobruku, Żarkach, (p. chrzanowski); Dąbrowkach bręskich, Janikowicach (p. dąbrowski); Grabownicy, Boniawicach, Uluczu, Kuźminie, (p. dobromilski); Sniatynce, Soleu, Dereżycach, (p. drohobycki); Jarosławiu, Tuchli, Miększu (p. jarosławski); Hruszowie, Szczepłotach (p. jaworowski); Petrance, Słobodzie niebyłowskiej (p. kałuski); Piadykach (p. kołomyjski); Luboczy, Woli justowskiej (p. krakowski); Kamienicy, O-

wieczce (p. limanowski); Solinie, Poszowej, Wańkowej (p. liski); Starem mieście (p. łanucki); Wadowicach dolnych, Błoniach (p. mielecki); Hussakowie (p. mościński); Rudniku (p. niski); Chabówce, Różawce, Waksmundzie, Nowym Targu (p. nowotargi); Sielcu, Żurawicy (p. przemyski); Podmichalówcach, (p. rohatyński); Borku wielkim, Korodrzy, Wolicy piaskowej i Ługowej, Witkowicach, Niedźwiadzie, Pustyni, Łopuchowej (p. ropczycki); Krasnem (p. rzeszowski); Kalinowie, Radłowicach, Sasiadowicach, Brzegach, Strzałkowicach, Siewierzycach, (p. samborski); Ładzinie, Wisłoczku, Tarnawce, Puławach, Lipowcu, Szklarach, (p. sanocki); Zagwoździu, Chryplinie, Jamnicy (p. stanisławowski); Hołowcu (p. stryjski); Machowie, Cyganach, Sabowie, Wielowsi, Sokolnikach, Jamnicy, Jastkowicach, Kromierzowie, Kajmowie (p. tarnobrzeński); Łękawce, Łękawicy, Świebodzinie, Chyszowie, Pawezowie, Niedomicach (p. tarnowski); Rzykach (p. wadowicki); Podgórzu, Woli duchackiej, Rżące (p. wielicki); Lipowej, Sleszczeniu (p. żywiecki).

Nosaczna u koni w Brzezynie (p. żydaczowski).

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 grudnia.

Schwytnie i następne stracenie tak groźnego i zacieklego przeciwnika Niemiec w koloniach afrykańskich, jakim był wódz Arabów Busziri, sprawiło wielkie zadowolenie w całych Niemczech i ożywiło nadzieje tych, którzy po licznych niepowodzeniach na polu polityki kolonialnej poczęli powątpiewać, czy cesarstwo w ogóle będzie mogło zdziałać coś trwałego

17)

JĘDREK

Napisał

Wincenty hrabia Łoś.

Hrabinie Urszuli G.....

(Ciąg dalszy.)

XVII.

Niezmiernie przerażenie odmalowało się na twarzach obu Bonarów, gdy wybiegli na ganek naprzeciw zajeżdżającej naszej bryki. Tadeusz spojrzał na mnie z wyrzutem, pytając:

— Czemuż nie powiedziałeś mi onegdaj?

— Bo nie wiedziałem — odparłem.

— Cóż się więc stało?

— Nic!

— Jakto nic? — zapytali obaj Bonarowie.

Nie chcąc tracić czasu, ani nie mając zamiaru się tłumaczyć, zwróciłem się do ojca Tadeusza ze słowami:

— Nie życzyłbym sobie sam udawać się do pani Bialskiej, ale proszę pana, byś zaraz szedł do pałacu i oznajmił, że jej przywożę syna.

— Panie! — zawołał zmieszany Bonar — możeby...

— Nie! — przerwałem mu. — Pani Bialska pamięta nasz układ i jestem pewny, że jest nieco przygotowana.

Bonar jeszcze usiłował mnie powstrzymać, żądając zwłoki, choćby przez wzgląd na dzień Wigilii Bożego Narodzenia, w którym chciał oszczędzić swej chlebodawczyni gwałtownych wstrząśnień.

Ale obstawałem przy swoim, tem więcej, że gorąco pragnąłem, by Jędrak właśnie w tym tradycyjnym dniu w Bialskiego się przeobraził.

Bonar poszedł do pałacu, a myśmy czekali z największą niecierpliwością. Tadeusz wyglądał więcej odemnie zaniepokojony, a Jędrak, który formalnie przez całą drogę ani słówka nie wyjął, tak był bladym i wycieńczonym, że się bałem o stan zdrowia wytrwałego górala.

W kilku słowach opowiedziałem Tadeuszowi okoliczności, które we mnie wytworzyły przeświadczenie, że Jędrak jest Bialskim.

Tenże, korzystający z każdej sposobności robienia psychologicznych studiów, zwrócił się do Jędrka z zapytaniem:

— Powiedz mi, jakie uczucia przeważnie goszczą, w tej chwili, w twym sercu?

Jędrak po chwili namysłu, ze zwykłą szczerością odpowiedział:

— Doprawdy! zdaje mi się raczej, że mnie wielkie spotkało nieszczęście, ale to tylko ogólne wrażenie, bo nie myślę nie mogę... tak to stało się nagle...

Wtem wszedł stary Bonar ożywiony i uspokojony. Spojrzał tym razem na Jędrka dziwnym wzrokiem, z którego zanim usta otworzył, odgadłem, że Jędrak już jest Białym i Ropianki dziedzicem.

Zwrócił się do mnie i mówił:

— Nadspodziewanie dziedziczka przyjeżdża tę wiadomość tak, jak gdyby na nią była przygotowana. Lekkie wzruszenie... nie więcej! Jestem zdumiony. Prosi jednak, byście panowie zaraz pospieszyli do pałacu, gdzie już dla was gotują apartament.

— Czy pani Bialska o nie pana nie pytała?

— O nie! Ja tylko czułem się w obowiązku uprzedzenia jej, że... — Tu urwał i zwracając się do Jędrka, dodał: — że pan się nosisz po góralu...

Znów obrócił się do mnie i zapytał, wskazując na Jędrka:

— Czy wie o wszystkim?

— Wie?

— Rozumiesz więc pan moje obawy — kończył Bonar.

— Cóż na to pani Klotylda? — podchwyciłem.

— Uśmiechnęła się tylko...

Wzięłem Jędrka pod ramię, by mi nie osłabił w drodze i bym sam nie upadł ze wzruszenia i ruszyliśmy ku zamkowi.

Śnieg pokrywał park grubą powłoką i zieleniały tylko, skrzęć się od słońca, gęsto rozsiadane świerki. Zamek na swem białym tle wyglądał wspaniale i czarująco jak wszystkie świetne rezydencje, które zima nowem tylko pięknem przyozdabia.

— Smereków siła! — bąknął Jędrak, odrywając się pierwszy raz od dawna.

— Czy nie sobie nie przypominasz? — zapytałem go.

— Wszystko!... i nie! — odparł głosem wychodzącym z piersi, napełnionej wzbranem uczuciem.

W pałacu służba czekała już i przeprowadziła nas do komnat, świeżo ogrzanych na pierwszym piętrze. Przyniesiono nasze rzeczy i przypatrywano się Jędrkowi tak ciekawie, iż nie można było przypuszczać, by tylko jego góralski strój wywoływał to wrażenie.

Wkrótce wniesiono śniadanie, a w chwilę później zjawił się lokaj, oznajmiając mi, że pani pragnie mnie widzieć samego.

Udałem się do niej natychmiast i zastałem panią Bialską bardzo bladą, ale ożywioną.

— Myślałam już — zagadnęła pierwsza — że pan nie przyprowadzi mi...

— I ja już tak myślałam...

Usiedliśmy, a ja zaraz przystąpiłem do opowiedzenia jej wszystkiego, co od półtora roku zaszło. Gdy opowiadałem o Ropiance, pani Klotylda zalała się łzami.

Gdy skończył, pani Bialska po długim milczeniu, odezwała się cicho:

— To wszystko aż nadto dosyć, by Jędrak był Bialskim, ale dla matki... to wszystko mało.

Oniemiałem, usłyszawszy te słowa. Nie wiata spostrzegła wrażenie ich, i zaraz do dała:

— Wdzięczności moją opisywać panu nie będę, bo jest ona z tych, które słów nie mają. Jędrak od tej chwili jest mym synem i dziedzicem fortuny, którą mu ojciec zostawił... ale... — urwała i dokończyła: — Ale moje serce spi... Jestem tak wzruszona, że dopiero za pół godziny proszę was, przyjdźcie tutaj, przyjdźcie obaj...

Wróciłem do siebie i zastałem Jędrka więcej jeszcze bladego niż dotąd. Już najgorszą oznaką było, że nie jadł, a miał on zwykle doskonały apetyt. Zmusiłem go niemal by mi dostrzymywał towarzystwa przy śniadaniu, a byliśmy na czezo po całonocnej podróży.

Te pół godziny, wydały mi się strasznie długie, wreszcie upłynęły.

Z Jędrkiem weszliśmy do pokoju pani Bialskiej, pod wrażeniem wzruszenia, którego opisać trudno.

Pani Bialska chciała powstać z kanapy na nasze przywitanie, ale nie mogła.

Jędrak przykląkł przed nią, a ona pocałowała go w głowę.

To wszystko odbyło się w grobowym milczeniu. Usiedliśmy. Jędrak na krześle przy matce, a ja opodal.

Scena ta dziwnie mi robiła wrażenie; napełniała mnie goręczą i jakimś przestraszchem. Ta matka, która odzyskiwała syna i nie miała jednego słowa na ustach płynącego z wzbranego serca. Naturalnie i Jędrak milczał, jak zakłęty, a widziałem, ile miał kłopotu z powstrzymaniem łez, które mu się do oczu cisnęły.

Milczenia nikt nie przerywał.

i skutecznego na tem polu. Nie ma wątpliwości, że skutkiem zgładzenia Busziri'ego zmniejszyła się znacznie trudność, jaka stała dotychczas na przeszkodzie właściwej misji majora Wissmanna, to jest, pacyfikacji Wschodniej Afryki a niemniej utrwaleniu tam protektoratu i powagi niemieckiej. Dobrze uzbrojone i odznaczające się nadzwyczajną przebiegłością zastępy Busziri'ego były postrachem osadników niemieckich, i zarówno w działaniu obronnym, jak zaczepnym mierzyły się bez trwogi, a częstokroć z powodzeniem z europejską bronią. Dość powiedzieć, iż nim zjawiał się Wissmann na arenie, komendant eskadry niemieckiej na wschodnio-afrykańskich wodach, admirał Deinhard, widział się zmuszonym do traktowania wodza Arabów jako stronę wojującą, i zawrzeć z nim zawieszenie broni, po którym musiało nastąpić formalne zawarcie pokoju. Wissmann jednakże kazał oświadczyć Busziri'emu, iż uważa go za rokoszanina i będzie go jako takiego traktował. Gdy zaś Busziri odpowiedział na to szeregiem strasznych okrucieństw i proklamował siebie jako orędownika handlu niewolnikami, wzywając przytem do wycięcia wszystkich białych, komendant niemiecki uruchomił przeciw niemu małą swą armię i rozpoczął z zuchwałym przewódcą arabskim długie, męczące utarczki.

Pospiech i energia w działaniu były tem więcej nieodzowne, iż Busziri gromadził pod swym sztandarem coraz liczniejsze zastępy, a z dniem każdym wzrastało dla Niemców niebezpieczeństwo oskrzydlenia przez dzikiego i mściwego przeciwnika, którego jedno większe na polu walki powodzenie, mogłoby stać się zgubnem dla całej wyprawy niemieckiej i narazić na śmierć nieochybnie tysiące kolonistów. Z relacji, jakie posiadamy do tej chwili, pokazuje się, że Busziri wpadł w ręce Niemców w pewnej drobnej utarczce i to właśnie w czasie, gdy przygotowywał się do walnego natarcia na Wissmanna. Dostawiony do głównej kwatery niemieckiej, został na mocy wyroku sądu doraźnego powieszonym.

Dzienniki niemieckie godząc się na to, iż po zniknięciu z widowni tak groźnego przeciwnika, jakim był Busziri, zadanie Wissmanna będzie znacznie ułatwionem, ostrzegają przed zbyt optymistycznym i są zdania, że chociażby nawet nie zjawiał się nowy Busziri, wiele jeszcze upłynie czasu nim kolonie niemieckie będą mogły być zabezpieczone przed napaściami krajowców. Dzieło komisarza cesarskiego dopiero w części dokonane, pozostaje mu jeszcze pacyfikacja całego obszaru kolonialnego i złamanie w ten sposób przewagi plemion arabskich, aby kolonie mogły, bez narażenia się na dotychczasowe tysiączne niebezpieczeństwa, rozwijać się i oddawać istotne usługi sprawie cywilizacji.

Rada Państwa.

(LXXIV Posiedzenie Izby wyższej.)

+ Wiedeń, 19 grudnia. (Korespondencya Gasety Lwowskiej).

Prezes dr Trauttmansdorf zajął posiedzenie o godzinie 12 min. 35. Izba nieszczególnie licznie zgromadzona; z Polaków obecni: książę Konst. Czartoryski, książę-biskup Dunajewski, arcybiskup Morawski, pp. Ziemiałkowski, Krasicki i Baworowski. Na ławie rządowej prezes gabinetu hr. Taaffe i pp. Ministrowie Dunajewski, bar. Prazak, hr. Schönborn, margr. Bacquehem i dr. Gautsch.

Prezes poświęca wspomnienie pośmiertne zmarłym w czasie od końca maja członkom Izby, mianowicie: ś. p. Alfr. Potockiemu, o którym mówi, że była to natura szlachetna, prawdziwie arystokratyczna, że powodując się patriotyzmem i wiernym przywiązaniem do swego Cesarza i Pana, w trudnych i ciężkich czasach z poświęceniem bez granic oddawał swe siły na usługi państwa; dalej księciu-biskupowi Stepiśnegowski, hr. Hynowowi, hr. Coudenhovemu, bar. Gagernowi, bar. Rappowi, księciu Taxis i kardynałowi Ganglbauerowi. — Izba cześci pamięć ich przez powstanie z miejsc.

Książę-biskup Dunajewski, który był już w Izbie na początku lutego, a to na posiedzeniu poświęconem jedynie wyrazowi żałoby po ś. p. Cesarzewiezu Rudolffie, składa dziś dopiero przyrzeczenie na konstytucję, a wraz z nim hr. Baworowski i p. Sicking.

Od Rządu jest doniesienie, że były Minister skarbu i namiestnik w Tryeście

powołany został do Izby wyższej na członka dożywotniego.

Po odczytaniu nuncyów w Izbie poselskiej hr. Falkenhayn wnosi, aby projekt ustawy o uposażeniu Dworu cesarskiego dziś jeszcze stanął na porządku dziennym w pierwszym czytaniu. — Izba uchwała wniosek, a prezes kładzie projekt na czele dzisiejszego porządku dziennego.

Prezes: Zanim przystąpimy do porządku dziennego, muszę oznajmić w Izbie, że od pana Prezesa gabinetu otrzymałem pismo osnowy następującej (czyta):

„Wedle wiadomości, otrzymanej przeze mnie od pana Ministra Domu cesarskiego i spraw zagranicznych, Jego Ces. i Król. Apostolska Mość Najw. Pismem odrębnym z dnia 16 października r. b. raczył przyjąć dobrowolną rezygnację Jego Ces. i Król. Wysokości Arcyksięcia Jana ze wszystkich praw, służących mu jako księciu Domu cesarskiego, tudzież ze stopnia wojskowego, oraz przyzwolił mu na przybranie nazwiska pospolitego, które obrał sobie: „Jan Orth“. Mam zaszczyt donieść o tem Waszej Ekscelencyi, z prośbą o łaskawe zarządzenie, aby Arcyksiążę Jan nie był odtąd wymieniany między należącymi jako członkowie do Izby wyższej pełnoletnimi książętami Domu cesarskiego.

Wiedeń, d. 2 listopada 1889.

(podp.) Taaffe. m. p.

Upraszam w Izbę przyjąć to do wiadomości. Na podstawie pisma tego zarządziłem, aby Jego Ces. i Król. Wysokość Arcyksiążę Jan nie był odtąd wymieniany między członkami Izby.

Izba przystępuje do porządku dziennego, i na wniosek p. Schmerlinga uchwała pominąć wszelkie formalności co do projektu o uposażeniu Dworu cesarskiego, na czas od początku r. 1890 do końca roku 1899 (rocznie 4,650.000 zł., jak dotychczas) i przyjmując go bez dyskusji w drugim i zaraz także w trzecim czytaniu.

Poczem niektóre sprawy, załatwione w Izbie poselskiej, w pierwszym czytaniu przekazano właściwym komisjom.

Następnie bez dyskusji uchwalono w drugim i zaraz także w trzecim czytaniu, zgodnie z uchwałami Izby poselskiej: projekt ustawy o prowizoryum budżetowem na pierwszy kwartał roku przyszłego; projekt ustawy o poborze rekruta w roku przyszłym; projekt ustawy o ochronie znaków fabrycznych.

Nakoniec dokonano wyboru komisji do rozpatrzenia rządowego projektu noweli do ustawy o szkołach ludowych. Z wyboru wyszli: p. Arneht, br. Beck, hr. Belcredi, hr. Clam-Martinitz, br. Conrad, ks. Czartoryski, br. Czedik, hr. Falkenhayn, p. Hausner, br. Helfert, br. Hye, p. Miklosicz, ks. biskup Missia, kardynał ks. arcybiskup hr. Schönborn, dr. Stremayr, hr. Tarnowski, p. Tomaszek, dr. Unger, ks. Windisch-Grätz i ks. biskup Zwerger.

Preses oznajmia, że od Rządu wynurzone mu życzenie, aby nowela do ustawy o górniczych kasach brackich, projekt ustawy o zwolnieniu pożyczki galicyjskiej na zapomogi od należności skarbowych i rozporządzenia cesarskie o wspomnieniu okolic dotkniętych niedostatkami, załatwione zostały przed odroczeniem Rady państwa: dlatego naznacza posiedzenie następne na jutro. — Izba zgadza się.

Koniec posiedzenia o godzinie 2.

(CCCLX posiedzenie Izby poselskiej).

+ Wiedeń, 19 grudnia. (Kor. Gaz. Lw.)

Wiceprezes Chlumecy zajął posiedzenie o godz. 10 min. 20. Izba nieznacznie zgromadzona. Na ławie rządowej obecni ci sami pp. Ministrowie co wczoraj.

Minister handlu margr. Bacquehem odpowiada na interpelację Derschattya z dnia 1 kwietnia r. b. o ograniczeniu handlu domokrajnego, że projekt ustawy o reformie domokrajstwa już wygotowany i przedstawiony rządowi węgierskiemu, który oznajmił, że zażąda o nim opinii od swoich Izb handlowych.

Dalej odpowiada na interpelację Mengera z dnia 8 kwietnia r. b. o trudnościach czynionych przez pruskie władze skarbowe co do ruchu handlowego na pewnym punkcie pogranicznym w Szląsku, że już od dnia 1 lipca r. b. trudności te są usunięte.

Nakoniec odpowiada na interpelację Luzzatta z dnia 6 b. m. o podźwignieniu wywozu cukru austriackiego z Tryestu za morze taniemi taryfami kolejowemi do Tryestu i żeglarskiemi od Tryestu, że niezwłocznie przedstawił rządowi drogę żelaznych postulatów interesantów ku uwzględnieniu, polecając zarazem dyrekcji skarbowych dróg żelaznych obniżenie taryf dla przewozu cukru z zaniechaniem względów finansowych, by obniżką tą wyrzucił wpływ na decyzję rządów prywatnych dróg żelaznych; a uczynił to za zgodą pana Ministra skarbu.

Pos. Stöhr wnosi interpelację do Ministra spraw wewnętrznych w sprawie zastosowania niektórych przepisów ordynacyi mylnarskiej do małych młynów, mających zboże cudze.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Naprzód idzie drugie czytanie wniosku Coroniniego o zwolnienie od cła siarkanu miedzi, używanego do tłumienia rdzy (perenospora) w winnicach. — Komisya celna wnosi rezolucję wzywającą Rząd, aby jak najrychlej wniósł w tym duchu projekt noweli do taryfy celnej. — Izba uchwała rezolucję bez dyskusji.

Poczem ordynację marynarską dla żeglugi handlowej uchwalono w trzecim czytaniu.

Następnie po kilku uwagach pos. Błażka o pokrzywdzeniu Pragi niewłaściwą trasą projektowanych dróg żelaznych uchwa-

Pani Bialska siedziała jak mumia i przypatrywała się błędnym niemal wzrokiem Jędrkowi, który to na mnie zboliałym wyrazem ścisniętego serca spoglądał, to oczy wlepił w posadzkę.

Ta cisza dłużej trwać nie mogła, bo nikt by z nas jej nie wytrzymał. Przerwałem ją więc opowiadaniem o talencie Jędrka, o jego postępie w malarstwie, a opowiadanie to przedłużałem do nieskończoności.

Gdy skończył, pani Bialska milczała. Oslupiały, wzburzony, cierpiący za biednego chłopca, czekałem wyrzucając sobie raz pierwszy w życiu, że go z gór wydobyl zlorzezać wypadkowi, który mnie do Ropianki w swoim czasie zapędził.

Pani Bialska, uznawała Bialskim młodzieńca, który, jeśli miał jakie w tem wszystkim życzenie to to, by odzyskać czułą i kochaną matkę.

Powoli twarz niewiasty traciła swą błądź i gorączkowe wypieki występowały na jej policzkach.

Oczy wytrzeszczone na Jędrka nabierały jakiegoś nieokreślonego wyrazu i nagle zalały się łzami.

Równocześnie prawie Jędrak blade i znękan, zaczął nerwowo szlochać.

Zerwałem się z miejsca, powstała i pani Bialska, szeptała bezsilnym głosem: — Wyjdźcie! wyjdźcie!...

Wybiegliśmy i zaraz nam się ulżyło. Jędrak przychodził do siebie, łzy mu przyniosły ulgę.

Cierpiełem za niego niesłychanie i nie znajdowałem nic na ustach, co by go mogło pocieszyć po tem dziwnym przywitaniu.

O godzinie trzeciej przyszedł Tadeusz i zastał nas pogrążonych w najczarniejszej melancholii.

W chwilę po nim zjawiał się znów lokaj i zawezwał powtórnie mnie samego do pani Bialskiej.

Rozmawialiśmy długo, a kobieta zdawała się przychodzić do siebie.

Nagle zawołała:

— Boże! gdybym ja mogła uwierzyć, że to mój syn!

I znów dopytywała mi się o drobne szczegóły, dotyczące Jędrka, które jej już sto razy opowiadałem.

Po długim milczeniu powtórę wzdychając tem westchnieniem strasznie przykrem, osoby moralnie trawionej, zawołała:

— Bardzo mi się podoba, bardzo... ale myślałam, że będzie do ojca podobny.

— Nie jest?

— Nic a nie! — westchnęła niewiasta i dodała z gorącym pragnieniem — gdyby choć trochę! Ale mówisz pan, że do mnie podobny?

— W pewnych chwilach... nadzwyczajnie!

— To inni lepiej sądzą...

Pani Bialska więc raczej nie wierzyła, by Jędrak był jej synem.

Przerażony własnem dziełem, kombinowałem co tu począć, by skamieniałe serce pani Bialskiej poruszyć.

Nie nie mogłem wymyśleć.

— Ciekawam — nagle odezwała się pani Bialska — czy on ubrany nie po góralsku, tak będzie przystojnym?

— Zapewne...

— Czy tak się i w Monachium nosi?

— Tak — odpowiedziałem, dodając powód, jaki mi raz przytoczył był Jędrak.

Uśmiechnęła się i znów milczała.

Nagle zapytała:

— Jędrak? jakże znalazł swą niby matkę?

— Pani! — odparłem z wyrzutem — wątplię by to przywitanie nie złodowaciło jego serca.

Pani Bialska spąsowiła, jakby jej krew uderzyła do twarzy.

— Kiedy nie mogłam! nie mogłam! — zawołała z niewypowiedzianą szczerością.

Powstała i ze łzami już w oczach chwytając moje ręce, szeptała błagalnym głosem, w którym można było odgadnąć matkę.

— Zlituj się nademną! zmiłuj! daj mi jakiś dowód, że on rzeczywiście mem dzieckiem, bo... nie przeżyję!

Te słowa wypowiedziała z taką gwałtownością wezbranego serca, z taką prośbą wapiącą matczynystwem, że w jednej chwili całe jej zachowanie się zrozumiał, całe szalone cierpienie jej odczuł, całą potworność śmiałości mego postępu zrozumiał.

Bezprytomy wybiegłem z komnaty pani Bialskiej i pospieszyłem do Jędrka.

— Człowieku! — zawołałem — przypomnij sobie coś! cokolwiek z dzieciństwa... kiedy miałeś rok, dwa, trzy!... wszak zawsze coś pamiętamy...

— Ja nie nie pamiętam, a o co chodzi?

— Zamrużaj Jędrak.

Opowiedziałem mu subtelne cierpienia matki.

— Tu chodzi — mówiłem — o głupstwo, o jedno słówko, o jeden drobniak, który, gdybyś go sobie przypomniał, dziś jeszcze, miałbyś szaloną ze szczęścia, czułą matkę, jakich nie ma...

— Kiedyż ja sobie nie a nie nie przypominam.

Zamyślił się i dodał.

— Mój panie... może ja i żaden Bialski?

— Co ty mówisz?

— Przecież matka by syna i po stu latach poznała — odparł Jędrak ze strasznym smutkiem w głosie.

Zimno mi się zrobiło, a Jędrak dalej ciągnął tonem, który mnie, jakby po sercu krajał, który mnie napędzał obrzydzeniem dla samego siebie, tyle robiłem sobie ciężkich wyrzutów.

— Coś ty mi za krzywdę wyrządził? — mówił — mnie tak lekko było, a

teraz mi tak ciężko, tak ciężko!.. na sercu, jak gdyby granit z Wysokiej mnie przysgniała, jak gdyby wszystkie mgły z Karpat mi na piersiach osiadły...

Wiecej i dalej nie słuchałem, bo tego samego dnia, mimo namów i zatrzymywań pani Bialskiej, mimo błagań Jędrka, bym go w tej chwili strasznej raczej niż szczęśliwej nie opuszczał, wyjechałem z Ropianki.

Musiałem z niej uciekać, bo się bałem zwaryować.

W chwili wyjazdu, Jędrak wlepił we mnie oczy i wycedził, zboliałym tonem:

— Co ty robisz! co ty zrobisz?

To zapytanie, te kilka słów pozostały bez odpowiedzi i dziś jeszcze je słyszę i czuję wrażenie, jakie na mnie w tej chwili zrobiły.

Odetchnąłem dopiero w pojeździe, uwołając mnie z Ropianki.

Zdawało mi się, że w miarę, jak się oddalałem od Bialskich, oddalałem też od siebie wszystkie możliwe skutki szalonego i przeprowadzonego dzieła.

Jędrak był Bialskim!

Tak! był nim. a fakt ten ścisłał mi serce, ścinał krew w żyłach, a wśród noce, jak zmory zasnąć mi nie dały dwie twarze wyraźnie mi w oczach stojące. To zgnębione oblicze pani Bialskiej, to przerażone Jędrka, obie wciąż stały mi w oczach i pytały:

— Pocóż to wszystko robiłeś? co dalej będzie?

Uciekałem przed temi twarzami, a czasem śmiech wykrzykiwał mi usta śmiech wywołany strasznym cierpieniem i przez zaciśnięte zęby cedziłem trzy słowa:

— Jędrak jest Bialskim!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

lono bez dalszej dyskusji w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy o warunkach koncesyj na zbudowanie dwu lokalnych dróg żelaznych w Czechach.

Imieniem komisji *de immunitate* pos. Vayhinger zdaje sprawę z wniosku sądowego o zezwolenie na wytoczenie pos. Verganiemu procesu za ułudzenie Radzie państwa. Komisja nie widzi dostatecznej podstawy do wytoczenia procesu i wnosi nie zezwolić. — Izba bez dyskusji przyjmuje wniosek komisji.

Imieniem tejże komisji pos. Spaur zdaje sprawę z wniosku sądowego o zezwolenie na wytoczenie pos. Eichhornowi procesu o obrazę honoru pewnego kramarza na wsi i wnosi przychylić się do żądania sądowego.

Pos. Eichhorn nie lęka się procesu, ale, aby Izba nie posądziła go o lekkomyślność lub pospolitą postępowanie, przedstawia obszernie, jak się rzecz miała, w czym prezes Smolka, który tymczasem zajął krzesło prezydyalne, kilka razy mu przerywa, nawołując do rzeczy.

Izba uchwała wydać pos. Eichhornowi sądowi.

Następuje sprawozdanie komisji specjalnej o systemie dostarczania armii potrzeb wprost przez producentów. — Komisja wnosi znaną już czytelnikom rezolucję.

Pos. Kreuzig użala się, że komisja uwzględniła tylko rolników, gdy tymczasem przemysłowcy także powinni być dopuszczeni do bezpośrednich dostaw potrzeb wojskowych, a nadto ochronieni od współzawodnictwa wynikającego z używania więźniów wojskowych do robót przemysłowych. Mowca wnosi rezolucję o zwołanie ankiety z przemysłowców, która by zastanowiła się nad usunięciem centralizacji w dostarczaniu armii płodów przemysłu, a oddaniem dostaw w ręce stowarzyszeń przemysłowych.

Pos. Kronawetter popiera rezolucję Kreuziga, ale i za rezolucją komisji głosować będzie.

Pos. Türk ubolewa, że komisja w sprawozdaniu pominęła fakt, iż dostawy płodów rolniczych są bez wyjątku w ręku żydów, którzy manipulują z krzywdą równie skarb państwa, jak rolników. Oprócz zaleconego przez komisję urządzenia spichlerzy wojskowych proponuje mowca rozsyłanie komisji, któreby zakupywały płody wprost od producentów. Oświadczając, że głosować będzie za rezolucjami Kreuziga i komisji, spodziewa się, że sprawa nie skończy się na przyrzeczeniach, jak dotychczas, lecz że obietnice w czyn zamienione będą.

Pos. Oberndorfer przemawia za uwzględnieniem korporacji rolniczych, tworzących się w celu przejęcia dostaw dla wojska, tudzież za zaniechaniem teraźniejszego sposobu rozpisywania ofert, przy którym rolnicy nigdy nie otrzymaliby udziału w dostawach.

Pos. Kaiser wnosi rezolucję, wzywającą Rząd, aby zaprowadził system zakupowania potrzeb wojskowych w samej okolicy miejsca załogi, tudzież aby urządził spichlerze w pobliżu dworców, dla przyjmowania zboża, zwożonego przez producentów.

Izba uchwała rezolucję komisji, oraz rezolucję Kreuziga i Kaisera.

Prezes poświęca wspomnienie pośmiertne zmarłemu przed chwilą pos. Tomaszczukowi, za co wbrew wszelkiemu zwyczajowi dziękuje pos. Plener, dodając od siebie panegiryk na cześć zmarłego kolegi w przywództwie lewicy.

Pos. Pichler wnosi interpelację do Ministra rolnictwa przeciw wolnemu od opłaty pocztowej rozsyłaniu próbek chmielu producentów czeskich pod pieczęcią czeskiej Rady kultury krajowej.

Prezes żegna Izbę i pp. Ministrów życzeniem wesołych świąt i szczęśliwego Nowego roku. (*Powszechne brawo*).

Koniec posiedzenia o godz. 2.

Z klubów i komisji parlamentarnych.

Projekt rządowy o wynagradzaniu przez Państwo krzywdy osobom niewinnie zasądzonym uchwalony przez Izbę poselską jeszcze na początku roku 1884, lecz nie załatwiony dotychczas przez Izbę panów, został podjęty w bieżącym okresie prawodawczym przez posłów Jaquesa i Rosera jako wniosek własny, a komisja karno-prawnicza Izby dep. wniosła obecnie sprawozdanie zalecające przyjęcie projektu. Wedle niego osoba która wskutek wyroku sądowego poniosła w całości lub w części karę następną za niesłuszną uznaną lub też złagodzoną, ma prawo żądać od państwa wynagrodzenia straty poniesionej na majątku lub zarobku. Prawo to przechodzi na spadkobierców, o ile osoba niewinnie skazana miała powinność utrzymania ich. Przedawnienie pretensji o wynagrodzenie nastaje w trzy miesiące po uniewinniającym lub łagodzącym karę wyroku sądowym.

Vaterland sądzi, że skład komisji Izby panów dla noweli szkolnej jest tego rodzaju, iż zwolennicy szkoły wyznaniowej tylko bardzo małą większość mają, a być może, że nawet pozostaną w mniejszości.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 19 grudnia.

(n) Posłowie do Rady państwa zaczynają tedy dziś kilkotygodniowe wakacje. Sesiya była krótka, ale burzliwa. W każdym razie początek i koniec, alfa i omega tej sesji były dla Rządu jak najpomyślniejsze. Otworzył ją budżet P. Ministra finansów, wskazujący nadwyżkę i skonsolidowanie się skarb państwa, zakończyła odpowiedź hr. Taaffego na interpelację posła Plenera, odpowiedź zakreślająca stanowisko Rządu wobec spraw czeskich w sposób jasny, dobitny i stanowczy. Dla opozycji rzecz cała najniepomyślniejszy wzięła obrót. Słowa Plenera o rzekomej litości, którą Austria wzbudza za granicą, skompromitowały lewicę w sferach, z którymi dotąd jeszcze zawsze liczy się pragnęła; niezwyklej gwałtowności napad na Rząd doprowadził do nieprzewidzianej, a w każdym razie bardzo do dalszej taktyki opozycyjnej niedogodnej odpowiedzi Rządu. Charakterystycznym faktem czy rezultatem całej sprawy, to ocena, jakiej się odpowiedź hr. Taaffego doczekała w prasie. Kiedy nawet opozycyjne dzienniki przyznać musiały, iż odpowiedzi rzeczownej nie zbywało na jasności, kiedy najbardziej w sprawie interesowani Staroczesi, zupełne w tej mierze wyrazili zadowolenie, odezwały się tylko trzy głosy żałujące, pod formą krytyki, że się Rządowi tak pomyślnie zasadniczą kwestję rozwiązać udało. Te głosy podniosły się z obozu Młodoczechów, węgierskich żydów i galicyjskich radykałów. Powinnożać spółki!

Pogrzeb kardynała Ganglbauera odbył się wczoraj z niezwykłą wspaniałością i od dawna już tu takiego napływu ludności nie widziano. Wszystkie przedmieścia zalały pobliza św. Szczepana. Wszystkie kombinacje rozsiewane po gazetach o następstwie na stolicy arcybiskupiej wiedeńskiej są bezpodstawne. Rzecz to należąca wyłącznie do Stolicy Apostolskiej i do Najjaśniejszego Pana, a wybór dwóch ostatnich arcybiskupów wiedeńskich był aż do ogłoszenia tajemnicą, z chwilą zaś ogłoszenia niespodzianką.

Influenza tu niesłychanie przybiera rozmiar. Nie ma domu, mieszkania, w którymby chorzy nie było. Choroba to krótkotrwała, nie niebezpieczna, ale na razie istotnie ubezładniająca. Niechże to wytłómaczy korespondenta waszego, że w tak interesującej politycznie chwili, tak długo pióra zaniechał.

Busziri.

O schwytaniu groźnego dowódcy Arabów, Busziri'ego, którego uważano w Niemczech za główne, jeżeli nie wyłączne źródło wszystkich niepowodzeń niemieckiej polityki kolonialnej na wschodnim wybrzeżu Afryki, nadchodzą dwie wersje. Wedle jednej, miał go schwycić podczas rekonesansu, w miejscowości oddalonej o trzy godziny drogi od głównej kwatery majora Wissmanna, Pangani, porucznik dr. Schmidt; wedle innej, schwytali i wydali Busziri'ego negrzy wsi Mgaila, oddalonej o sześć dni drogi od Pangani.

Busziri nie mógł się spodziewać innego losu ze strony majora Wissmanna, skoro wpadnie w jego ręce, gdyż ten już dnia 1-go maja r. b., zaraz po przybyciu do Afryki, oświadczył mu, że uważa go za buntownika i rokaszmana, który w kraju, oddanym Niemcom przez sułtana zanzibarskiego, nie chce uznać nowych namiestników sułtańskich.

Z księgi białej dowiadujemy się o następujących stosunkach p. Wissmanna do Busziri'ego. Dnia 1-go maja r. b., zaraz po swym przybyciu do Afryki wschodniej, pisał major Wissmann do Kancelarza:

„Pan admirał Deinhard zawarł aż do czasu mego przybycia rozejm, i postawił Busziri'emu warunki, pod jakimi chciałby zawrzeć pokój. Nie będąc jeszcze gotowym do boju, rozejm ten przyjąłem, kazałem atoli równocześnie Busziri'emu oznajmić, że będą go traktować jako rokaszmana, i że warunki pokoju, przez niego stawiane, odrzucam. Warunki były tego rodzaju, iż je tylko nazwać było można „śmieszniemi“. Pominąwszy to, stawiam się wobec dalszych propozycji Busziri'ego ostro, gdyż obiecuje sobie więcej od niego uzyskać po dotkliwej porażce, aniżeli po pokoju, choćby najpomyślniejszym. Busziri złał też niebawem układ pokojowy, zabierając mi na przednim

terenie jednego z mych ludzi i odsyłając mi go z odciętymi rękami.

Po zdobyciu w dniu 8 maja obozu Buszirego pod Bagamoyo, cofnął się on do wnętrza Afryki, znacząc swą drogę mordem i pożogą. W końcu czerwca napadł na stację Mpwapwa i zamordował tam własnoręcznie urzędnika wschodnio afrykańskiego stowarzyszenia Nielsena. Gdy major Wissmann posunął się ku Mpwapwa, Busziri, cofnął się ku wybrzeżu. Bar. Gravenreuth opisuje w sprawozdaniu swoim z dnia 1 listopada okrucieństwa, jakich Busziri i sprzymierzeńcy jego dopuszczali się nie tylko na Europejczykach, lecz także miejscowej ludności.

Dnia 15 i 16 października zdobyto ponownie obóz Buszirego; on sam umknął, lecz po niedługim czasie zorganizował na nowo opór przeciw Niemcom, ucierając się z nimi z odmiennym szczęściem. Na jego głowę nałożył Wissmann ogromną stosunkowo sumę, bo 10.000 rupij. Dzienniki nie tylko niemieckie, lecz angielskie uważają stracenie Buszirego za zupełnie usprawiedliwione, gdyż był to jeden z najokrutniejszych ludzi, wobec którego wszelka powolność byłaby niewłaściwą.

KRONIKA

Lwów 21 grudnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły rz. kat. komitetowi parafialnemu w Niemirowie, w powiecie rawskim, na restaurację kościoła, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **JE. Pan Namiestnik** udzielił z funduszu zapomogowego dla wdów i sierót po urzędnikach i sługach władz politycznych, obarezonej sześciorgiem małoletnich dzieci wdowie po ś. p. Edmundzie Sochackim, weterynarzu powiatowym w Samborze, zapomogi w kwocie 50 złr.

— **Pogrzeb kardynała** arcybiskupa wiedeńskiego ks. Ganglbauera, był wspaniałą w całym tego słowa znaczeniu, manifestacją żałobną, prawdziwym hołdem pośmiertnym, złożonym przez wszystkie stany i warstwy społeczne wielbionemu i kochanemu powszechnie księciu Kościoła. Najj. Pan, oraz wszyscy bawiający w Wiedniu Członkowie Najw. Domu wzięli osobisty udział w żałobnym obrzędzie, który się odbył w tuniu św. Szczepana. Uczestniczyli też w pogrzebie wszyscy dostojnicy dworcy i państwowi, naczelnicy władz wojskowych i cywilnych, a dalej: nuncjusz apostolski, arcybiskup Galimberti z audytorem Tarnassi i świta, kardynał książę arcybiskup praski hr. Franciszek Schönborn, książę biskup krakowski, Albin Dunajewski, biskup z Linzu Franciszek Marian Doppelbauer, biskup z St. Pölten Mateusz Binder, biskup z Berna Franciszek Bauer; arcybiskup lwowski Seweryn Morawski, apostolski wikaryusz polowy biskup dr. Grusza, generalny opat Mechitarystów, arcybiskup dr. Arsen Aidyn, prezes koregencji Benedyktynów w Najśw. Panny Maryi, opat Wojciech Dingl z Göttweih, opat Karol z Melk, proboszcz Frigidian Schmolz z Herzensburg i prałat Maksymilian Mayer-Ahsdorf z Wielkich Grillowic w Morawie. Kardynał hr. Schönborn pozostał w kościele, gdy wszyscy książęta Kościoła udali się do pałacu, gdzie spoczywały zwłoki. W południe zebrały się w dziedzińcu arcybiskupiego pałacu liczne korporacje, a o godzinie 2 wyruszył kondukt. W tej chwili nadeszła wiadomość, że Najj. Pan zajeżdżał przed główną bramę kościoła św. Szczepana, a z uderzeniem godziny 2 przybył do pałacu w marszałkowskim mundurze w towarzystwie generał-adjutanta hr. Paara. Monarcha powitany został przez zgromadzonych przed bramą generałów, oficerów sztabowych i wraz z orszakem wszedł do Kościoła, gdzie kapituła metropolitalna czekała na Monarchę wraz z sufraganiem drem Angererem. Po lewej stronie oratorium, gdzie Najd. Arcyksiążęta zasiedli, stał tron dla Monarchy w pobliżu wielkiego ołtarza. O godzinie 1/3 wszedł orszak pogrzebowy do Kościoła. Na chórze, gdy trumnę postawiono przed wielkim ołtarzem, zaintonowali śpiewacy „Libera“. Następnie mśr. Galimberti w asystencji opatów dra Hauswirtha i Achleitnera i wielkiej liczby duchowieństwa poświęcił uroczyste zwłoki. Ceremonia ta trwała kwadrans, a po ukończeniu jej udało się całe obecne duchowieństwo przez presbiterium do chóru kobiet, oczekując tam nadejścia zwłok. Gdy trumna złożoną została pod ołtarzem Serca Jezusowego, gdzie się znajduje grób księcia Kościoła, przedsięwziął nuncjusz apostolski w asystencji ostatnie poświęcenie. Kir. mitra i wieńce zostały zdjęte i wśród cichych modłów kapłanów spuszczone trumnę do grobu. — Prowadzący kondukt rzucił grudek ziemi, natrumnę, a za przykładem tym poszli biskupi, opaci i reszta duchowieństwa.

Gdy trumnę niesiono z presbiterium, Najj. Pan wraz z Członkami Najw. Domu opuścił świątynię, przyczem biskup-sufagan dr. Angerer z całą kapitułą odprowadził Monar-

chę do drzwi. Podczas całego obchodu żałobnego odbywały się dzwony wszystkich kościołów stolicy, a przed tumem, zarówno jak i w świątyni samej trzy bataliony piechoty tworzyły szpalier.

— **Wenta** z loteryą gospodarczą, która się dziś rozpoczyna, a trwać ma przez dwa dni następne, należeć będzie nie wątpliwie do niezwykłych i niebywałych dotąd w mieście naszym, już choćby ze względu na nadzwyczajną liczbę nadesłanych fantów i artykułów żywności. Mieliśmy wczoraj sposobność oglądać z prawdziwym podziwem zbiór tych przedmiotów. Sto kilkadziesiąt sztuk rogaczy, dwieście kilkadziesiąt zajęcy, czterysta przeszło flaszek wódki i likierów a moc niezliczona innych pożytecznych dla gospodyń i smakoszy przedmiotów. Wszystko to zaś będzie sprzedawane znacznie poniżej rzeczywistej wartości. Zależy, nie tylko oglądać ale kupić warto! To też jesteśmy pewni, że cały Lwów wyruszy na tę olbrzymią wentę.

— **Na loteryę fantową** połączoną z wentą mającą się odbyć w dniach 21, 22 i 23 b. m. napłynęły następujące dalsze dary a mianowicie w fantach: Od p. Sniadowskiego z Zagórza 1 kozioł. Od Wacława hr. Baworowskiego 5 zajęcy, 2 indyki. Od ks. Seweryny Sapieżyny: 1 kogut żywy, 1 kura żywa, 2 prosiąt, 2 koszyki z jabłkami. Od p. Seweryny Skrzyńskiej 2 kuropatwy, 4 słoiki kompotu, pudełko z owocami suszonymi, paczka z jabłkami. Od Zofii hr. Starzeńskiej 3 kapłony, 3 kaczkę, 2 zajęce. Od p. Jakóba Breyera kosz szklany na owoce. Od hr. Ładnowskiej 2 zajęce, 2 kaczkę. Od pani Michałowej Garapichowej poled słoniny, 2 flaszki wódki. Od pani Zach riasiewiczowej 2 słoje miodu, 2 słoje konfitur, 1 słoć maku, 2 kaczkę, 1 zajęce, 1 indyk. Od p. Cybulskiego (sklep żelazny) 1 latarka, 1 trybuszon, nożyce do karbowania. Od pani Dąbcańskiej kalafiora, 1 paczka herbaty, 2 kłosze na kwiaty, 1 faszka wódki, 2 fartuszeki, 1 para pończoszek, 1 kałamarz szklany, 23 drobnych fantów. Od pani Adamowej Skrzyńskiej 10 kapłonów żywych, 2 szynki. Od p. Edwarda Jędrzejowicza 2 kaczkę. Od p. St. Niezabitowskiego 1 kozioł. Od Maryi hr. Dunin Borkowskiej z Mielnicy 2 rogacze, 4 zajęce, 4 kilo 800 gr. masła. Od p. Aleksandra Pinińskiego 2 indyki. Od pani Zofii Vivien 6 kaczek. Od p. K. Laskowskiej 2 zajęce. Od hr. Otyldy Stadnickiej 1 kilo 700 gr. bulionu. Od pani Gostyńskiej 2 kozły. Od p. Dembowskiej 3 zajęce. Od p. Wernerowej 5 zajęcy. Od pp.: Górd, Neußera, Kozłowskiego, braci Langner, Sahla, Schillinga, Mańkowskiego, Tepy, Seyfartha i Czajkowskiego, Altenberga, Bromilskiego, Bałłabana, Nadwodzkiego, Spożarskiego, Müllera, Wędrzychowskiego, Tegischer, Stachiewicz, Krimera, Oberwaldera, Schayera, Czernickiego, Bergerowej 113 fantów. Od p. Maryi Orpiszewskiej 2 indyki, 3 zajęce. Od p. Starowiejskiej 4 kilo kiełbasy i 4 kiszki. Od hr. Waleryi Borkowskiej 1 indyk, 2 kaczkę. Od p. M. Korytowskiej 2 flaszki wódki. Od ks. Adama Lubomirskiego 5 kur, 1 indyk, 7 kaczek. Gotówkę 15 zł., t. j. z poprzednimi 254 zł. 70 ct.; razem 269 zł. 70 ct.

— **Prezes kasyna miejskiego** zaprasza pp. członków na opłatek do gmachu kasyna we wtorek, dnia 24 b. m., o godzinie w pół do 1 w południe.

— **Wydział kasyna miejskiego** zawiadamia pp. członków, że w niedzielę, dnia 22 b. m. odbędzie się w sali kasynowej wieczornica „Echa“, na którą pp. członkowie kasyna mogą nabyć w kancelarii bilety po zmniejszonej cenie.

— **Z „Sokoła“**. Wspólne łamanie się opłatkami odbędzie się we wtorek, dnia 24 b. m., o godzinie pół do 1 w górnej sali Towarzystwa, na które prezes zaprasza wszystkich członków.

— **Zarząd drukarni Gazety Lwowskiej**, w obec doniesienia jednego z dzienników tutejszych o epidemicznym szerzeniu się inflenzy pomiędzy personelem tej drukarni, oświadcza nam, że jakkolwiek w ciągu tygodnia na 50 osób personalu było kilku chorych na uporeczywy katar, zapalenie gardła itp. słabości, to obecnie chorzy ci już stoją przy kasztach i tylko jeden zecer przebywa jeszcze zapalenie oczu.

— **Policya aresztowała** onegdaj Jannę Korezonkę za kradzież maki ze składn mączarza Abrahama Hermana i odebrała od niej część skradzionej maki; później wysłędziła policya współnika tej kradzieży, Michała Pleśnię, u którego resztę skradzionej maki odzyskano.

— **Kradzież**. W nocy na 18 b. m. skradziono w Zboiskach, za rogatką Żółkiewską, woźnicy z Żółkwi z wozu wór z towarami korzennymi, wadzący 75 kilo, wartości 50 zł. Ubiegłej nocy napotkano tu dwóch chłopów i kobietę, którzy zdołali uciec, pozostawiając na miejscu tłumok, zawierający 25 kilo cukru i 5 kilo cykoryi, które stanowią część towarów z owej kradzieży.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono przedwczoraj wieczór z zamkniętego mieszkania pod l. 16 ulica Trzeciego Maja, papierosnicę ze srebra tulskiego, kilka różnych złotych szpi-

lek krawatkowych, kilka męskich koszul znanych H. M., czaray surdut z firmą krawca Jędrzejowskiego w Krakowie i tłumoczek z płótna brązowego z rzemykami. — Zgubiono czerwoną kulę bilardową; tłumoczek, zawierający poduszkę, kołdrę, szlafrok, kapę i ręcznik w siennik owinięte; pakunek z zabawkami dziecinnymi, w drodze do dworca kolei Karola Ludwika. — Znalezione w drodze chustkę zimową w czarne brzegi; książeczkę konduktora kolejowego Wojciecha Worchalego. — Zakwestyonowano u złodzieja, który zbiegł, dwa pakiety małego cukru, pakiet cykoryi i płachtę.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 21 grudnia 1889 r. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, dnia 20 do godziny 12 w południe dnia 21 grudnia b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-wschodni, co do siły mierzony (2-0), niebo zachmurzone, powietrze bardzo wilgotne (96 proc. wilgotn. względ.), opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była -1.1°C , najwyższa $+0.2^{\circ}\text{C}$ dziś o godzinie 12 w południe, najniższa -3.2°C dziś po godzinie 7 rano.

Uwaga: Cała doba była mglista.

Znizka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się na wybrzeżu zachodniej Norwegii; zwykła 780 do 775 mm. w Siedmiogrodzie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 766 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny w południe dnia 21 do godz. 12 w południe dnia 22 grudnia b. r.: Wiatr będzie co do kierunku przeważnie południowy, co do siły mierzony (2-4), średnia temperatura w tym czasie nie zmieni się, niebo będzie przeważnie zachmurzone, względna wilgotność powietrza pozostanie bez zmiany, opadu nie będzie. Obie doby będą mgliste, obwołami pogodne.

— **Z Jasła.** Dr. Franciszek Wiediger, adwokat krajowy i zastępca burmistrza, złożył dziś na moje ręce kwotę 50 zł., w celu rozdania takowej między ubogich miasta Jasła. Poczniwam się do obowiązku za ten hojny dar imieniu ubogich szanownemu ofiarodawcy złożyć szczerze podziękowanie.

Alozy Metager, burmistrz.

— **Z kroniki łowieckiej.** Świątne polowanie odbyło się w dniach 16 i 17 b. m. u hr. Tarnowskiego w Chorzowie. Pierwszego dnia w zapustach leśnych w dziesięć strzelb ubito 147 zajęcy, drugiego dnia w polach w dziesięć strzelb 340 zajęcy i dwie koropatwy, razem więc w dwóch dniach 489 sztuk. Jako o jednym z najświetniejszych epizodów myśliwskich nadmienić można, że hr. Zdzisław Tarnowski położył na jednym stanowisku 57 zajęcy. Dodać warto, że lat temu 40 na tych samych polach młody hr. Tarnowski wyjechał z przyjaciółmi w dziesięć koni z chartami na polowanie. Po kilkogodzinnem poszukiwaniu znalazł się nareszcie jeden szarak, który zdołał ująć niebiernym chartom i to szczęśliwie, bo ten jednak został protoplastą owych 487 onegdaj ubitych i bardzo wielu innych, które dzięki wcześniej nadchodzącej nocy tym razem uszły śmierci.

— **Wystawa obrazów** w Tarnopolu, zamknięta zostanie dnia 22 b. m., w niedzielę.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Uhrynówce, powiatu sokalskiego, proboszcz tamtejszy ks. Bolesław Lipiński, syn s. p. Karola, sławnego skrzypka, urodzony w r. 1824.

Zmarły w Wiedniu deputowany z Bukowiny dr. Konstanty Tomaszczuk, były radca sądowy a ostatnio profesor procedury cywilnej w Uniwersytecie czernowieckim, liczył lat zaledwie 49. W Radzie państwa, której był członkiem od lat kilkunastu, należał do „zjednoczonej” lewicy, a w ostatnich czasach był przewodniczącym tej frakcji. Od kilku lat złożył ciężką, nienleczalną chorobą, nie brał tak wybitnego udziału w pracach parlamentarnych, jak dawniej. Z pochodzenia był dr. Tomaszczuk Rumunem, ale zniemczył się zupełnie.

— **P. Alfred Kendler**, bankier wiedeński, który w tych dniach ogłosił niewypłacalność, uwolniony został od obowiązków szwedzko-norweskiego konsula generalnego w Wiedniu.

— **Ofiarą morderstwa** skrytobójczego padł dyrektor magistratu paryskiego, Roux, zastrzelony przez podwładnego mu urzędnika, Regada. Zdaje się, że morderca jest obłąkany.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Obraz panny L. Kraszewskiej „Kurdenkaravane“ wystawiony niedawno dopiero w Kolonii, wyobrażający kompanię Kurdów koczujących na stepie i rozniecających ognisko, zakupionym został tamże przez ks. Alberta Thurn-Taxis, narzeczonego Najd. Arcyksiężniczki Małgorzaty, córki Najd. Arcyksięcia Józefa.

Panna L. Kraszewska, uczennica znakomitego malarza p. Roubeand z Odessy, którego styl w tak wysokim stopniu pokrewny jest mistrzowskiemu pędzlowi Józefa Brandta, należy niezaprzeczenie do najwyższej utalentowanych artystek naszych. Inny jej obraz równie niepośledniej wartości znajduje się obecnie na wystawie Towarzystwa Sztuk pięknych we Lwowie.

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich. Znakomitego tego wydawnictwa wyszedł obecnie w Warszawie Zeszyt 118, tom X i zawiera opis miejscowości od „Skrybałowska Słoboda” do „Słoboda”. Obszerniej i źródłowo są w tym zeszycie opracowane między innymi artykuły o Skwirze, mieście powiatowem w gub. kijowskiej i o Skwirzynie. (Schwerin an der Warthe) mieście powiat. w Poznańskim.

Koncerta zaszczytnie znanej orkiestry 55 p. p. pod osobistym kierownictwem kapelmistrza p. Bacha odbędą się we czwartek 26 i w niedzielę 29 b. m. w sali „Sokoła”.

W niedzielę na ogólne żądanie odegraniem zostanie „Mignon, Thomasa z arfą.

HESSY O'GRADY.

(Hessy O'Grady, powieść oryginalna na tle stosunków obecnych w Irlandyi, napisał Edmund Nagenowski. Kraków 1890. Nakład księgarni J. K. Żupańskiego i K. J. Heumanna).

Ze szczególniejszym zajęciem przeczytaliśmy tę powieść. Nie tylko dlatego, że ciekawe stosunki irlandzkie rozwijają się w tej powieści przed okiem czytelnika w całej pełni, że barwa, koloryt, jak i sytuacje, zupełnie odrębne, mają cały urok nowości — ale głównie z tego powodu, że powieść ta, to niejako sprawozdanie naocznego świadka, który wśród tych stosunków i ludzi żył długo a okiem badacza umiał obserwować. Autor widział i odczuł a co widział i co odczuł to ujął w ramy barwnego obrazu, w którym przedstawił wszystkie znamienne rysy irlandzkiego ludu, wszystkie jego cierpienia, usiłowania i rozpacz.

Brutalna dłoń landlordów i ich plenipotentów zaczęła nad Irlandyą. Porywy rozpaczliwe a niejednokrotnie zbrodnicze uciemiężonych, dążyły niejako legalną podstawę do ostatecznego zniszczenia. Eksmisyje dzierżawców, wywłaszczenia a następnie ułatwianie wychodźstwa do Ameryki, mają ostatecznie uwolnić Irlandyę od proletariatu, w jaki się obróciła ludność miejscowa.

Opodal nadmorskiego miasteczka Tramore, między morzem a szosą Waterfordzką stała w r. 1878 lepianka oteczona kilku topolami. Posiadłość ta, od drzew tych zwana „Topole”, obejmująca dwadzieścia sześć akrów łąki, była w wieczystej dzierżawie Marcina O'Grady, który z nędznego dochodu tej posiadłości utrzymywał całą rodzinę złożoną z dwóch synów Patryka i Tomasza i córki Hessy, a w dodatku opłacać musiał czynsz dość wysoki plenipotentowi szlachetnego lorda Grosvenora, nieubłaganemu kapitanowi Gandy.

Nędza więc była w chacie „pod Topolami” — nędza tem dotkliwsza w obec ustawicznej groźby eksmisyj, przeciw której od lat wielu bronił się sędziwy Marcin O'Grady wszelkimi legalnymi środkami, — w obec zwłaszcza straszniejszej nadto obawy, aby młodzi synowie nie poszli za przykładem swoich rówieśników i nie dali się wciągnąć do różnych tajnych towarzystw, które terroryzmem i zbrodniczymi zamachami postanowiły walczyć przeciw uciskowi. Takie towarzystwa spiskowe „niezwyciężonych”, „księżycowych”, i t. p. rozsiewały już poczęły trwogę i przestach w całej Irlandyi. Na czele ich stanął nieuchwytny Nr. 1. *Number One*, John O'Brien czyli generał Dermott, a cała gorętsza młodzież irlandzka dobrowolnie lub nieraz podstępem została wciągnięta w szereg.

Marcin O'Grady wierny tradycji i wierze swych przodków, potępiał jak najsurowiej zbrodnie, które wrzekomo do dobrego miały służyć celu, — a ten wstręt do zbrodniczych zamachów, jaki sam odczuwał, starał się wszczepić w serce swoich synów.

Niestety, niezupełnie mu się to powiodło. Młody Tomasz wciągnięty został do

stowarzyszenia „Niezwyciężonych chłopców” przez rówieśnika swego Michała Mylesa, odgrywającego w powieści straszną rolę podwójnego zdrajcy. Wśród „Niezwyciężonych” jest on gorącym zwolennikiem terrorystycznych środków, ale zarazem jest szpiegiem na usługach policji. Ten to Myles wciągnął do spisku Tomasza, któremu wkrótce przypadło w udziale zgładzenie ze światła kapitała Gandiego. Zadanie to przewyższyło siły Tomasza. — Wychowany religijnie przez ojca, nie mógł się zdobyć na popełnienie zbrodni. — W chwili stanowczej, strzelił w powietrze — ale niemniej uciekać musiał, bo teraz był podwójnie ściganym, — przez policję i przez „Niezwyciężonych”, którzy zawiadomieni o przebiegu sprawy przez Mylesa, wydali na wirolomnego wyrok śmierci. Tomasz wśród niedostępnych bagien, trzęsawisk i skał Irlandyi, a potem w Dublinie, ukrywa się przed pościgiem. — Pod „Topolami” zaś ciężki zapanował smutek; biedny, sędziwy Marcin O'Grady, którego syn starszy, Patryk, musiał emigrować do Ameryki, pozostał na opiece służby i młodzieuchnej a ślicznej Hessy.

Hessy uchodzi powszechnie za córkę Marcina. On tylko i kilka jeszcze wtajemniczonych osób, wiedzą, że tak nie jest, że Hessy jest dzieckiem siostry Marcina, Agnieszki, która zakochawszy się w niejaki Janie Learym, używającym najgorszej opinii, poszła za nim w świat, rzucając ognisko domowe. Wróciła później do niego, nieszczęśliwa, zbiedzona, chora, ale rodzina jej się wyrzekła, nie chcąc wierzyć w jej prawy, ślubny związek z Learym. Agnieszka po raz drugi więc opuściła dom rodzinny, zostawiając jedynie na opiece Marcina niemowlę swe, malutką Hessy. Poszła i nie wróciła więcej. — Wiedź o niej zaginęła jak również o Learym. Marcin O'Grady wychował Hessy jako własną córkę.

Było jednak w duszy owego Jana Leary jedno uczucie szczerze i silne — to miłość dla Agnieszki. Kochał ją — a opuścił dopiero wtedy, gdy sądził, że biedna jego żona, zgnębiona cierpieniem i nędzą, ostatecznie wydała tchnienie. Opuścił i poszedł w świat szeroki, postanawiając sobie rozpocząć nowe życie, zrobić karierę. Był młody, przystojny, odważny — więc mu się udało. W wyprawach wojennych zyskał rangę kapitała a w Anglii potrafił zdobyć serce i rękę, pomimo oporu rodziny, pięknej, szlachetnej i bogatej miss Horacyi Craigenfort. Wówczas nie nosił już skromnego nazwiska Leary, lecz nazywał się kapitanem Gandy.

Jako plenipotent potężnego lorda Grosvenora, kapitan Gandy wrócił z żoną do Irlandyi i zajął potężne stanowisko w Tramore. Nikt w tym strojnym i bogatym panu nie poznałby dawnego awanturnika, a wszyscy kłoniłi się pokornie przed jego władzą, którą najsrożej dawał uczuć biednym dzierżawcom irlandzkim.

W obec przerażających obrazów nędzy, lub jeszcze bardziej wstrząsających scen spisków i mordów, tem jaskrawiej odbija przepech i pełna pretensyi elegancja mieszkania szlachetnej Horacyi Gandy née Craigenfort. Dama ta, jakkolwiek z wolnej i nieprzymuszonej woli poślubiła kapitała, nie zapomniała jednak nigdy, że czyniąc to, popełniła okropny megalans. W Tramore też mieszka tylko część roku, resztę czasu spędzając w Londynie, na łonie możnej swej i arystokratycznej rodziny. W Tramore zaś urządziła się miss Horacya, jak mogła najwykwintniej. Arcykapitan estetyki salonowej, Oskar Tame (którego londyńskich prelekcji chętnie słuchała kapitanowa) mógłby — pisać autor — w saloniku szlachetnej pani Gandy nowe znaleźć natchnienia. Przemał tu kolor złoty „starego złota” w atłasowych, z egzotycznymi deseniami meblach; salonik był niemi przepełniony; chodząc tu niepodobna, ani siedzieć nawet, ani leżeć; stać chyba, a wtedy chcąc nie chcąc trzebaby się o coś oprzeć, co zręcznie podłokiek lub rękę się nasuwało; przedewszystkiem zaś wypadło tu spoczywać; kształty fotelików, kozetek, otomanek umodelowała sztuka jedynie dla przyjęcia estetycznie ułożonych kształtów spoczywających. Łatwo pojąć, do jak głębokich refleksyj i studyów dawały powód zaproszenia kapitanowej „to drink tea at five o'clock”. Zaproszenia te były dla wielkiego świata tramorskiego tem, czem dla londyńskiego, w czasie sezonu, są fioletowe bilety lorda szambłana, oznajmujące zaszczyt wysoki, że: „Jej królewska Wysokość księżna Walli przyjmie we czwartek w imieniu Najj. Pani w Marlborough-House. Herbata w ogrodzie o 5tej”. W imieniu „krwi” przyjmowała w Tramore szlachetna Horacya Gandy.

Raz jednak arystokratyczna atmosfera tego salonu i tych przyjęć, zaktęconą niespodziewanie została strasznym wypadkiem. Na schodach dał się słyszeć nagle huk wystrzału, bieganie ludzi i jęk przerażliwej kobiety. Drzwi się otwały i do salonu wbiegła niemłoda już, ale jeszcze piękna niewiasta, z rozpuszczonymi włosami i skrwawioną ręką. Wołając ratunku omdlała. Przerażeni

goście pani Horacyi pouciekali, a jej na prędko wytłómaczono, że kobieta ta, widośnie do spisku należąca, chciała dokonać zamachu na osobie kapitała, który ją ranił, broniąc własnego życia.

A jednak rzeczywiście była to żona Jana Leary, która nagle jak upiór, jak widmo przeszłości, stanęła przed nim. Szukała go ona przez lata długie nędzy i opuszczenia i jedną poznała go w potężnym dziś kapitanie Gandy. Nie przyszła też czyścić mu wymówek, ale ufała dawnej jego miłości, biegła ku niemu z otwartymi ramionami... On jednak przerażony tem widmem, mimowolnie, bezwiednie wystrzelił — i ranił śmiertelnie tę, którą może jedynie w życiu i prawdziwie kochał.

Aby uniknąć skandalu, ukryto raną najpierw w pałacu, a potem przeniesiono ją do chaty służącego kapitała, Mitchella, który z przywiązania do swego pana, aby go zakryć w obec plotek ludzkich, wymyślił już był nawet całą historię, wedle której ranna kobieta miała być jego, Mitchella, małżonką. Gandy chciał zrazu całą tę sprawę ubić milczeniem i zatrzeć ostatnie ślady swej przeszłości — ale nareszcie odezwąło się w nim sumienie. Pewnego tedy dnia, dręczony niepokojem, gdy wierny Mitchell wysłany po wiadomość o zdrowiu rannej, nie wracał, udał się sam do chaty, gdzie w pośrodku wybielonej, obszernej izby, stało przyparte do ściany śmiertelne łożo a na niem pasowała się z resztkami życia nieszczęśliwa Agnieszka... Wśród wielkiego spokoju nie ustawał ani na chwilę szmer szepotu i przytłumionych westchnień przy łożu... Siostra spowiadała się bratu z żałosnego żywota. I tu w tej uroczystej chwili, Marcin O'Grady, trzymając w dłoniach kostniejącą już rękę siostry, przywołał Hessy i jawnie objawił wszystkim, że ona jest córką konającącej...

— Dzieci! dzieci moje! szeptała Agnieszka patrząc w modre, zapłakane oczy córki, ostatkiem siły nieograniczonej miłości macierzyńskiej — moje jedyne... moje malenkie... córko moja! Niech cię Bóg błogosławi... Chodź tu bliżej — mówila z coraz większą trudnością — twój ojciec Jan Artur Gandy... czcisz ojca... Hessy!

Zwolna opuszczały się ręce konającej z uścisku, w jakim trzymała głowę swej córki. Na gasnących jej rysach zachwiał się chwilę ów tajemniczy powiew śmierci, który zawsze poprzedza rozłąkę duszy z ciałem...

— Wody! cucie! jaki zawołał starzec i odwrócił się ku obecnym. Lecz widok, jaki go uderzył, sprawił na nim okropne wrażenie! Rzucił się naprzód ku drzwiom, wniósł oba ramiona do góry, potrząsł niemi, błady jak trup siostry i stał tak, niezdołny wyprzeć z ust wyrazów, które go dławily... We drzwiach na rozcień otwartych stał plenipotent Gandy, bezwiedny, bezwładny, patrząc sztywnie na zwłoki Agnieszki...

Odtąd nawrócenie dawnego Jana Leary staje się zupełnem; nawrócenia tego dopełnia Hessy, która pomna słów matki, okazuje ojcu miłość gorącą i uszanowanie — Gandy postanawia poświęcić resztę życia na wynagrodzenie krzywd wyrządzonych, postanawia poświęcić się szczęściu swego tak nagle i w tak tragicznych okolicznościach odnalezionego dziecka. Ale wtem nadchodzi ostateczna katastrofa, która też jest ostateczną ekspiacją kapitała.

Marcin O'Grady, reprezentant starodawnych, katolickich tradycji irlandzkiego ludu, był, jak to już zaznaczyliśmy, przeciwnikiem wszelkich środków nielegalnych lub zbrodniczych. Gdy więc spiskowcy wydali rozkaz, ażeby żaden z dzierżawców czynszu nie płacił — oparł się temu O'Grady, i obowiązkowi prawnemu sam dopełnił, za co skazany został na zemstę, na „bojkottowanie”.

Zemsta nie długo kazała na siebie czekać! Jednej nocy Gandy z okien pałacu, ujrzał na niebie krwawą, ogromną łunę i od razu sercem odgadł kierunek.

— „Topole” się pała! krzyknął i pobudziwszy ludzi, sam z Mitchellem poleciał na ratunek.

Iskry się posypały z pod kopyt na bruku dziedzińca, — wyciągniętym galopem przeleciały konie puste ulice miasteczka, brzuchami niemal dotykając ziemi, z rzwartami nozdrzami, wdarły się na tramorski pagórek i ztąd jak nieziemskie stworzenia, rzuciły się gościńcem na dół, do stoku przeciwległego pagórka, zkad wiatr lekki lecz stały — wiatr morski — spędział ku nim słodkie kłęby dymu, gdzie okropny żywioł niszczący szalał z wściekłością, wyrzucając ku niebu isker spopy, potworne języki ogniste i chmury, niby krwią przesycone, czerwone...

Z karabinem przewieszonym przez plecy, z dobytą szablą, kapitan obiegł zagrodę. Lecz zaledwie z Mitchellem stanęli u straszliwej sceny pożaru i ogarnęli wzrokiem szatańskie postacie bandytów — obaj, pochwyceni z tyłu, napadnięci z przodu i z boków, o własne musieli walczyć życie. A wśród tej walki rozpaczliwej z przemagającą liczbą napastników, słyszeli wyraźnie

głos dowodzącego zbrojcy i niebawem dostrzegł jego samego.

Był to właśnie niepochwyt Number One — generał Dermott, który obecnie przebywał w Irlandyi, w przebraniu agenta policyjnego, pod nazwiskiem Sherlocka.

Sherlock stał w ogrodzie; w osłepiającym świetle pożaru, stał z rewolwerem w ręku, otoczony pięciu bandytami. On jeden miał twarz odkrytą, wszyscy inni byli zamaskowani. Naprzeciw niego, pod jedną topolą stał Marcin O'Grady, na pół rozebrany, przywiązany do drzewa, z twarzą surową, i przymkniętymi oczyma. Tuż obok niego leżał trup starego sługi a opodal dwóch bandytów trzymało bezprzymusną Hessy, mającą ręce związane w łokciach. Wśród trzasku płonących zabudowań, pęknięcia i walenia się murów, rozległa się komenda:

— Numer piętnasty! mierz w sam łeb!

Jeden z pięciu zamaskowanych podniósł rewolwer, zmierzł w Marcina O'Grady, lecz wnet rękę opuścił.

— Numer piętnasty! pal! wołał rozgniewany dowódca. — Lecz powtórnie zbroj podniósł rewolwer i opuścił.

— Zdrajco! wrzasnął Sherlock — zdrajco związków, zdrajco rządu, zdrajco własnych dobroczyńców, raz trzeci rozkazuję i ostatni!

To mówiąc, z wściekłością zdarł maskę z twarzy bandyty. I ukazała się twarz Michała Myles, który tej zbrodni spełnić nie mógł, bo w sercu złochnicy od dawna płonął miłość dla Hessy, mniemanej córki Marcina O'Grady.

Ale w tej chwili, gdy padły ostatnie słowa komendy, znowu niespełnione, wśród spiskowych powstało zamieszanie. Kapitan Gandy, z pomocą Mitchella, siał śmierć przed sobą, torując sobie drogę ku starcowi pod topolą. Już zbliżał się ku niemu, gdy Sherlock skoczył do Marcina, i byłby mu dobytym nożem niechybnie pierś przebił, gdyby mu kapitan jednym uderzeniem szabli nie wytrącił *bowieknife* i nie ubezwładnił ramienia! Rzucił się wtedy między niego i kapitana Michał Myles i wymierzył pistolet w pierś plenipotenty... Sam Sherlock zwrócił go wszakże do Marcina.

— Morduj tamtego! — wołał — hola, chłopcy! Ja tu Number One!

W tej chwili oprzytomniała Hessy i rzuciła się przed Marcina i kapitana. Mitchell odsunął ją gwałtownie, przerażony błyskiem noża przy jej piersiach. Cios tego noża wymierzony był w Marcina — lecz przebił pierś Jana Gandy.

— Ojciec mój! — krzyknęła rozpaczliwie Hessy i padła zemdlona na martwe ciało kapitana.

Nagle w płomieniach zasyczało. Strumienie wody polały się na walezących. Przybyła na koniec pomoc i posiłki w ludziach. Ocalał Marcin O'Grady, ale również ocalał nieuchwytny Number One, który widząc nadchodzące posiłki salwował się ucieczką.

Zniszczały wszakże „Topole” i lepianka Marcina... Ale już odtąd los przestał się zniecać nad zniekaną rodziną. Obrazem dcemowego szczęścia Hessy, która poślubiła dawnego ukochanego towarzysza zabaw dziecinnych, kończy się ta powieść nie pod jednym względem zwracającą na siebie uwagę. Przytoczyliśmy z użyciu scen parę aby dać wyobrażenie czytelnikom o sposobie obrazowania autora. Obok jednak zajęcia jakie budzi sama fabuła powieści, niezwykła swą treścią, główną wartością utworu p. Naganowskiego jest wierny obraz irlandzkiego życia i stosunków. Już z tego jednego powodu zasługuje ta powieść na uwagę czytającego ogółu.

Budowie powieści mielibyśmy wprowadzić niejedno do zarzucenia. Przedewszystkiem zaś to, że każdy niemal rozdział stanowi nowy epizod, który zrazu nie zdaje się mieć nawet związku z całością. Wszystkie te cząstki, zbiegają się wprawdzie w końcu i łączą razem w jeden obraz, ale nie odbywa się to bez pewnego znużenia dla czytelnika. Wolelibyśmy więcej przejrzystości w obrazowaniu, na czem zyskałaby niepomiernie sama fabuła powieściowa, która nieraz wie się i niknie niejako z przed oczu czytelnika, zasłonięta mnóstwem osób i scen oderwanych. Można by również nie jedno zarzucić pod względem stylu i języka, który np. w dyalogach, wygląda na przekład i to niezbyt staranny. Autorowi szło widocznie o zachowanie barwy miejscowej; pisząc mimowolnie wyrażenia lokalne nasuwały mu się pod pióro i tłumaczył je dosłownie. Niewątpliwie też Irlandczyk lub Anglik, gdyby czytał tę powieść, oceniłby należyte zasługę autora w usiłowaniu zachowania koloru i miejscowego, ale dla polskich czytelników, tej barwy, wyznajemy, nieco za wiele, zwłaszcza, że dostatecznie ją nadają same sytuacje, opisy natury i charaktery osób działających.

Błędy te wszakże, które z obowiązku zaznaczyliśmy, maleją zupełnie w obec zalet tej powieści, którą z zajęciem czyta się od początku do końca a po prze-

czytaniu odnosi się prawdziwą korzyść z poznania stosunków tak nam obcych a tak zajmujących i ciekawych, przedstawionych zaś z całą prawdą i wiernością. Polecamy też uwagę czytelników ten utwór p. Naganowskiego, którego najnowszą powieść osnutą na tle stosunków angielskich, drukować będziemy wkrótce w fejtynie naszego pisma.

Z Izby sądowej.

(Proces emigracyjny w Wadowicach).

Wadowice, 20 grudnia.

(32 dzień rozprawy).

Kilku zawezwanych dzisiaj do rozprawy świadków nie stawili się — wyjechali bowiem do Ameryki. Inni przesłuchani świadkowie, należący do kategorii poszkodowanych wychodźców, nie zeznają nic takiego, co by stan sprawy w jakimkolwiek kierunku rozjaśniało. Zeznania ich obracają się około znanych już dostatecznie szczegółów. Następnie rozpoczął przewodniczący czytanie protokółnych zeznań świadków wychodźców, które również potwierdzają tylko szczegóły podane już przez poprzednich świadków.

Potem odczytał przewodniczący zeznanie Misslera z Bremy, ekspedienta północniemieckiego „Lloyda” z Bremy, potwierdzające zeznania oskarżonych kierowników agencji bremeńskiej.

Popołudniowe posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 2giej po południu, dalszem odczytywaniem protokołów i listów wychodźców w sprawie agencji, wreszcie rozmaitych dokumentów.

Miedzy odczytanymi dokumentami jest memoriał, sporządzony przez Misslera, a dołączony do protokołu z zeznań Petersa. Twierdzi Missler, że agenci hambursey płacili nawet rabinowi; że do składu agencji hamburskiej należeli sami żydzi. Twierdzi dalej Missler, że co roku wraca przez agencję bremeńską 4 do 5000 wychodźców galicyjskich i węgierskich, którzy do Ameryki przez agencję hamburską jechali. Wychodźcy ci opowiadają wiele o tem, czego doznali, jadąc do Ameryki. Przed trzema laty wpłynęło do Namiestnictwa zażalenie na agencję hamburską. Namiestnictwo wysłało na siedzisko dwóch urzędników, którzy przebrali się za wychodźców i udali się do agencji. Przeszli wszystkie praktyki agencji na własnej skórze. Ci urzędnicy, przeszedłszy wszystko, dopiero dali się poznać Herzowi, którego odstawił do starostwa w Białej. Odtąd — powiada Missler — datuje się przyjaźń Herza ze starostą. Akta zebrane przez otych dwóch urzędników nie wyszły z Białej. Zaraz w maju miała agencja zapłacić staroście 3000 złr. Hamburgska agencja ofiarowała też Zwillingowi 6000 złr., byle nie otwierał agencji bremeńskiej.

Przewodn.: (do Klausnera): Co pan na to?

Klausner: To beczelna denuncyacja. Przecież teraz wiem, kto nas denuncyował...

Przewodn.: Daj pan pokój z zarzutami beczelności. Mamy tu listy pańskie, z których wynika, że pan denuncyował sam siebie.

Przewodniczący oznajmia, że trybunał uchwalił wysłać członka swego p. Chrzęszczyńskiego do Oświęcimia ze świadkiem Schlangerem, aby tenże wskazał, w którym domu kupił kartę okrętową.

Prokurator dr. Ogniewski wnioś, aby p. sędzia Chrzęszczyński zbadał od razu okoliczności podane przez świadków Wągową i Kałę.

Imieniem ławy obrońców sprzeciwił się prof. dr. Rosenblatt wnioskowi p. prokuratora i prosił o pozwolenie na obecność obrony przy oględzinach p. sędziego Chrzęszczyńskiego na wypadek, gdyby przez trybunał odrzucony został główny wniosek obrony, żądający zbiorowych oględzin lokalności w Oświęcimiu.

Na obecność obrońców przy oględzinach p. sędziego Chrzęszczyńskiego, zgodził się przewodniczący.

Koniec rozprawy o godzinie 4tej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wystawa. W Edynburgu otwartą zostanie w maju 1890 r. międzynarodowa wystawa przemysłowa, która trwać ma przez 6 miesięcy.

Wystawa ta dzieli się na dwa wielkie działy, z których jeden obejmuje przemysł elektryczny we wszystkich jego gałęziach i zastosowaniach, drugi przemysł i wynalazki.

I. Dział (elektryczny) obejmuje następujące sekcje: 1) Produkcja elektryki; 2) konduktory elektryczne; 3) pomiary; 4) zastosowanie elektryki; 5) dzieła, plany, rysunki i t. p. odnoszące się do elektryki; 6) zbiory historyczne.

II. (ogólny) dział obejmuje: 7) przemysł górniczy i wyroby z kruszców; 8) produkcja kruszców i kamieni szlachetnych; 9) przemysł rolniczy; 10) architektura; 11) higiena; 12) urządzenie domu; 13) muzyka; 14) przemysł wyrobów odzieży; 15) środki pożywienia i napoje; 16) wychowanie; 17) maszyny; 18) żegluga; 19) industria chemiczna i pokrewne; 20) różne inne przemysły i surowe materiały; 21) wyroby kobiece; 22) rękodzieła i sztuki piękne.

Wiceprezydent

Kisełka m. p.

Sekretarz

M. Budyński m. p.

radca ces.

Kolej Karola Ludwika. Rada za-wiadawcza kolei Karola Ludwika zbierze się w dniu 29 grudnia, ażeby oznaczyć wysokość płaatnego w dniu 2 stycznia kuponu.

** Targ zbożowy. *) Dnia 21 grudnia 1889 r.

Lwów, Pszenica 8-10 do 8-45, żyto 7-50 do 7-80, owies obrotowy 7-50 do 8-20, jęczmień 6-75 do 8-—, rzepak 15-50 do 16-50, groch 7-— do 10-—, wyka 5-50 do 6-—, bobik — do —, hreczka — do —, kukurudza — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona 45-— do 52-—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Tarnopol, pszenica 7-55 do 8-20, żyto 7-10 do 7-45, jęczmień browarny 6-70 do 7-50, owies 7-— do 7-75, groch 6-70 do 9-—, wyka 4-80 do 5-25, rzepak 15-— do 16-—, lnianka — do —, konieczyna czerwona 44-— do 50-—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Podwoleczyska, pszenica 7-20 do 8-10, żyto 6-— do 6-10, jęczmień 6-70 do 7-50, owies 6-70 do 6-90, groch 6-70 do 9-50, wyka — do —, rzepak 15-— do 16-—, lnianka — do —, konieczyna czerwona 42-— do 50-—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 8-15 do 8-35, żyto 7-50 do 7-90, jęczmień 7-— do 8-—, owies 7-50 do 8-20, groch 7-— do 10-—, wyka — do —, rzepak 15-65 do 16-75, lnianka — do —, konieczyna czerwona 45-— do 52-—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —, tymotka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 25-— do 45-— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10-000 litrów pro loco Lwów 11-50 do 11-75 zł.

Z powodu zbliżających się świąt usposobienie w handlu spokojne.

*) Przedruk wzbroniony

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielił przedwczoraj publicznych posłuchań i raczył przyjąć między innymi prezydenta Izby dep. dr. Smolkę i głównodowodzącego generała ks. Windisch-Graetza. Monarcha przyjął także dyrektora c. k. technicznego Muzeum przemysłowego który wręczył sprawozdanie o zamierzonym założeniu przy tym zakładzie „historii pracy austriackiej” przyrzekając „temu zarówno pożytecznemu jak patriotycznemu przedsięwzięciu Najw. opiekę i szczególne poparcie”.

W apartamentach Najj. Pana odbył się przedwczoraj obiad, na który otrzymali zaproszenie liczni wyżsi wojskowi i *attachés* wojskowi Niemiec, Rossyi, Anglii i Francyi.

Vaterland zapisując obiegającą od dni kilku wiadomość o ustąpieniu czeskiego Namiestnika hrabiego Thuna i zamianowaniu na jego miejsce Namiestnika Morawy p. Loebla, oświadcza, iż wydaje się ono bardzo nieprawdopodobną.

Do *Czasu* telegrafują z Wiednia, iż Sejm galicyjski ma być zwołany między Nowym Rokiem a 20 stycznia, pod pozorem potrzeby omyslenia dalszej akcji ratunkowej z powodu klęski nieurodaju.

Dzienniki stwierdzają wiadomość o podjęciu rokowań czesko-niemieckich, z tego powodu pisze *Politik*: O ile nam wiadomo obóz czeski skłonny jest do rokowań na gruncie jednności królestwa i równouprawnienia narodowości, ale inicjatywę pozostawia Rządowi i niemieckim mężom zaufania.

Wszystkie dzienniki, bez względu jakie reprezentują zasady polityczne, poświęcają gorące słowa wspomnienia zmarłemu w Wiedniu deputowanemu z Bukowiny, dr. profesorowi Tomaszczukowi, który przez długi szereg lat zajmował wybitne stanowisko w obozie zjednoczonej lewicy. Wszyscy bukowinscy posłowie do Rady państwa, pod przewodnictwem barona Wassilki, wezmą zbiorowy udział w pogrzebie.

Z powodu pojawiających się coraz częściej w prasie rossyjskiej napaści na austriacką administrację w Bośni i Hercegowinie, zamieszcza dzisiaj *Presse* wstępny artykuł, w którym polemizuje ostro z tą prasą. Artykuł zwraca się głównie przeciw dziennikom *Swiet* i *Gradsanin*, i zaczyna się od słów, że niezawodnie influenza musiała wybuchnąć także wśród rossyjskiego dziennikarstwa.

Tym samym przedmiotem zajmuje się także *Köln. Ztg.*, i tak pisze: „Przyczyną napaści zdaje się być zmiana pozycei Niemiec w Europie, która tak Francyi, jak Rossyi zagradza drogę do dalszych zdobyczy. Gdyby stosunki były pozostały takimi, jakie były od roku 1815 do 1850, byłaby Rosssa postąpiła już dalej na drodze swych zdobyczy. Dziś w Rossyi przypisują Niemcom winę, że tak dalek iść nie może. Wzięta cesarza w Konstantynopolu obudziła gniew polityków rossyjskich. Czują oni, że Turcyja się odmładza i że nikną nadzieje wzięcia po niej spadku. Rosssa żąda, aby Niemcy bez Austrii dały się użyć na usługi Rossyi, i ułatwiły jej pochód za Dunaj aż do Dardanelów. Tego nigdy nie będzie”.

Berliński *Reichsanzeiger* ogłasza pismo cesarskie nadające order austro-węgierskim urzędnikom. Oprócz radcy stanu Brauna, który otrzymał krzyż orderu orła czarnego otrzymali dekoracje członkowie austro-węgierskiej ambasady w Berlinie: baron Eissenstein, hr. Clary, hr. Hammerstein, hr. Ritter, hr. Thurn, hr. Mansfeld, hr. Szechenyi.

Sejm pruski zbierze się na sesję zimową 14 lub 15 stycznia. W kołach poselskich utrzymują stanowczo, iż rząd wniesie przedłożenia o reformie podatków.

Według depeszy petersburskiej do *Politische Correspondenz* doniesienia o stanie złożonego ciężką niemocą stryja cara, wielkiego księcia Mikołaja, są nader niepomyślne. Katastrofa zdaje się być nieuniknioną. Rosyjski minister wojny uzyskał 80.000.000 na broń małego kalibru jedynie przez to, że minister komunikacji Huebneret zrzekł się na razie zaprowadzenia podwójnego toru na wszystkich liniach kolejowych a poprzestał na wprowadzeniu podwójnego toru tylko dla dróg strategicznych.

Prezydent Carnot podpisał dekret rozpisujący na 12 stycznia wybory w 6 okręgach na posłów, w miejsce tych, których Izba unieważniła. Reszta uzupełniających wyborów odbędzie się 26 stycznia. Bulanzeyi rozpoczęli już agitację. Dziś odbywa się obrzymi w Paryżu meeting protestujący przeciw uznaniu przez Izbę wyboru Joffrina.

W Izbie włoskiej, po przyjęciu przez nią uchwały co do reorganizacji instytucji dobroczynnych, wywiązały się dłuższe rozprawy, zanim przyszło do drugiej uchwały o przedłużeniu kursu dla banknotów. Dep. Nicotera życzył sobie, wiedzieć, jaki jest rezultat śledztwa w sprawie banków i czy rząd ma zamiar przedstawić cały stan rzeczy. — Minister Micelli odpowiedział, że rezultat śledztwa zostanie ogłoszony, ale nie oryginały sprawozdań, gdyż nikt nie weźmie na siebie tak ciężkiej odpowiedzialności, ażeby bezpodstawnie podkopywać kredyt publiczny, gdyż tak źle nie jest, jak twierdził Nicotera. Zachodziły nieprawidłowości, ale zostały stanowczo usunięte. Prezes Crispi prosił, ażeby mowami bez potrzeby nie budzono w szerszych kołach obaw i trwogi, gdyż kwestye te będą mogły przyjść pod rozpatrzenie przy pracy nad reformą banków. Rząd prosi o spokój i ręczy, że obowiązek swój wypełni sumiennie i ściśle. Po tych wyjaśnieniach nastąpiła znana już uchwała przedłużająca kurs banknotów.

W Londynie otrzymano z Krety doniesienia, według których w okręgu Sfakii przyszło do ponownego starcia pomiędzy powstańcami Krety a wojskiem tureckim. Pięciu żołnierzy poległo. Donoszą nadto, że na całej wyspie chrześcijanie są i dalej więzieni i rozbijani.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Gorlice, 21 grudnia. Nowo wybrana Rada powiatowa ukonstytuowała się w następujący sposób. Prezesem został wybrany Edward Miłkowski, właściciel dóbr; wiceprezesem poseł Adam Skrzyński. Do wydziału weszli: kanonik Ziemiański; Olszewski, wł. dóbr; adwokat Radomyski; ks. Chylaki dyrektor Schoenborn.

Wiedeń, 21 grudnia. Izba państw Rady państwa załatwiła bez dyskusji: ustawę o kasach gwareckich, rozporządzenie Cesarzkie co do pomocy dla dotkniętej klęską ludności Galicji, Szląska, Bukowiny, Tyrolu, Karyntyi, oraz projekt ustawy o uwolnieniu od należności skarbowych galicyjskiej pożyczki krajowej w kwocie 300.000 złr., poczem hr. Taaffe oświadczył z polecenia Jego Ces. Mości, że Rada państwa jest odroczone.

Peszt, 21 grudnia. Wczoraj po południu, o godzinie pół do 4-tej, wszczął się pożar w teatrze niemieckim. Przyczyna wybuchu pożaru dotychczas nieznana. Płomień ogarnął wszystko z niezmierną szybkością; pomimo nadludzkich wysiłków straży ogniowej, ratunek był niemożliwy. Garderoba teatralna została ocalona. Około 9-tej wieczorem stały już tylko nagie mury, a pożar ledwie dziś do południa będzie mógł być stłumiony. Domy sąsiednie zostały uratowane. Personal z 200 osób został bez zaopatrzenia. Życia nikt nie postradał, tylko dwóch ludzi ze straży pożarnej odniosło lekkie skaleczenia. Na miejscu pożaru obecni byli minister spraw wewnętrznych i naczelnicy władz. Dzisiejsze dzienniki ogłosiły odezwy, wzywając do urządzenia składek.

Peszt, 21 grudnia. Minister skarbu pozwolił na notowanie 30 milionowej pożyczki bułgarskiej i ogłoszenie tego na radzie giełdy.

Temeszwar, 21 grudnia. Rozprawa ostateczna w procesie loteryjnym Farkassa, z powodu wniesionego sprzeciwiania się przeciw aktowi oskarżenia, nie rozpocznie się wcześniej jak w dniu 8 stycznia 1890 r.

Warszawa, 21 grudnia. Walne zgromadzenie Towarzystwa warszawsko-wiedeńskiej kolei żelaznej, upoważniło radę nadzorczą do zawarcia

z rządem porozumienia w tym duchu, aby poczynając od r. 1890 po odpisaniach przewidzianych statutem i wypłacie dywidendy w wysokości co najmniej 6 rubli, połowa czystego zysku została wypłaconą akcyonaryuszom. Porozumienie to jednak nie powinno w niczem naruszać ani aktu koncesyj ani statutow. Dalej uchwalono, iż tegoroczna dywidenda ma wynosić po 9 rubli od akcyi a po 6 rubli od kwitu tymczasowego, reszta zaś czystego zysku ma być przekazana funduszowi amortyzacyjnemu.

Berlin, 21 grudnia. Według *Reichsanzeigera* cesarz Wilhelm spędził noc wczorajszą spokojnie i bez gorączki. Dzisiaj po południu wstanie na kilka godzin z łóżka.

Bukareszt, 21 grudnia. Senat 61 głosami przeciw 36 głosom uchwalił wotum zaufania dla rządu.

Belgrad, 21 grudnia. Dziś doszło urzędowe oznajmienie o zamiarowaniu Mahmuda beja posłem tureckim w Belgradzie.

Sofia, 21 grudnia. Zgromadzenie narodowe rozpoczęło wczoraj rozprawę nad budżetem. Opozycja żądała redukcji wydatków, na co oświadczył Stambulow, iż jest to ze względu na obecne położenie niemożliwe. Izba uchwaliła budżet ministerstwa spraw wewnętrznych. Cały niedobór na rok 1890/91 wynosi 18 milionów.

Miedzy rządem a delegatami kolei łączących został zawarty układ w sprawie zakupu linii Vakarel-Belowa, za cenę 150.000 franków od kilometra. Cała suma ma być wypłaconą w przeciągu lat dziesięciu.

Rzym, 21 grudnia. Izba deputowanych 170 głosami, przeciw 50 gł. przyjęła projekt ustawy o zniesieniu ceł różniczkowych, poczem odroczyła się do 20 stycznia.

Paryż, 21 grudnia. Poselstwo brazylijskie otrzymało dopesę z Rio Janeiro wysłaną pod dniem 19 b. m. która donosi, iż d. 18 b. m. pewna liczba pijanych żołnierzy, korzystając z nieobecności oficerów, podniosła rokosz, który jednak wkrótce został stłumiony. Rząd z energią utrzymuje spokój i porządek i wykonywa sprawiedliwość.

Londyn, 21 grudnia. Do *Timesa* donoszą z Zanzibaru: Dr. Perke, lekarz Stanleya i Emina-baszy, zachorował niebezpiecznie na febrę gastyryczną.

Wczoraj powieszono w Bagamoyo trzech głównych sojuszników Busziriego.

Londyn, 21 grudnia. Nota lorda Salisbury'ego do portugalskiego ministra spraw zagranicznych, cyni przedstawienia przeciw postępowaniu Portugalii w południowo-wschodniej Afryce i nagania wyraźnie zachowanie się agentów portugalskich w Zanzibarze. Nota ta, która zresztą nie zawiera żadnej groźby, przytacza fakta, skutkiem których Anglia czuje się zagrożoną i domaga się przywrócenia napowrót dawniejszego stanu. Rząd angielski nie może pod żadnym warunkiem zezwolić na zdejmowanie i usuwanie flagi brytyjskiej.

Samoa, 21 grudnia. *Biuro Reutersa* donosi: Malatoa został proklamowany królem, a konsulowie Niemiec, Anglii i Stanów Zjednoczonych uznali go jako takiego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 grudnia 1889, godzina 1 minut 40. Alp. Tow. gór. 98'30. Weg. akcyje kredyt 335'25, Akcyje anglo-austriackie 149'70, Akcyje banku Union 242'—, Akcyje kolei Karola Ludwika 184'—, Akcyje kolei północnej 256'50, Akcyje kolei południowej 128'—, Akcyje kolei Alföld. —, Akcyje kolei Elżbiety —, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 230'—, Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 187'50. Wiedeńskie losy 144'25, Akcyje kolei Rudolfa —, Akcyje kolei Albrechta —, Węgierskie obligacje państw. w złocie —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 104'50. Losy regulacyi Cisy —, Losy tureckie 37'—, 4-proc. węgierska renta złota 100'65, Akcyje związkowego banku 117'25, Akcyje banku obrotowego —, Akcyje kolei państwowej 231'50, Rubel papierowy 1'26'—, Węgierskie losy —, Marka niemiecka —, Kolej Karola Ludwika —, Akcyje tytoniowe 114'25, Akcyje banku dla krajów koronnych 218'50. Kolej Elbetal 214'—, węgierska renta papierowa 98'— zł. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 20 grudnia 1889, godzina 5 minut 40. Akcyje kredytowe 316'90, Anglo-austriackie —, Länderbank 219'80 Kolej Karola Ludwika —, Południowa —, Renta papierowa 85'85, galicyjskie listy zastawne 104'—, galicyjskie obligacje indemnizacyjne —, galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleondor 9'30 50, Rubel papierowy —. Usposobienie —.

Wiedeń, 21 grudnia 1889, godzina 10 minut 30. Akcyje kredytowe 316'85, Anglo-austriackie 152'20, Unionbank 242'75, Kolej Karola Ludwika 184'—, Południowa 127'50, Renta papierowa — 5-proc. galic. hipoteczne

listy zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, do —, 4 1/2-proc. listy zastawne banku krajowego 97'75, 4 1/2-proc. pożyczka krajowa z roku 1883 96'50, 4 proc. węgierska renta złota 100'70 zł., Napoleondor 9'30'—, Rubel papierowy —. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 20 grudnia 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo. — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., ekowita per 10.000 litr procent 12 63 do 12 87 złr. Szczecin: Pszenica — zł., rzepak — zł., spirytus — do — zł., kukurudza — Kolonia — zł., rzepak — do — złr. za 100 kilogramów na jesień. Budapest: Pszenica na wiosnę 8'82 do 8'85 złr. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 196'50 do — zł. żyto — zł. spirytus 31'70 zł, rzepakowy olej — zł. Paryż: mąka namies bież. 53'50 olej rzepakowy — fr., spirytus — do — fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Kreschewiecki.

Nadesłane.

Oferty i propozycje

dotyczące 8389
budowy, urządzenia i prowadzenia hotelu pierwszorzędnego
we Lwowie, przyjmuje Towarzystwo hotelowe także na ręce Wgo Emila Bertamiliana Brajera, który również udziela informacye ustnie lub pisemnie.

Dr. Teofil Stachiewicz

lekarski specjalny do chorób 6558

płuc, gardła i nosa

ordynuje od 3 do 5, plac Maryaka L. 8

Odpowiedni podarunek na Gwiazdkę albo Nowy Rok
Najtańsze losy

Serbskie Losy państwowe	Losy Josziv
z roku 1888	rocznie 3 ciągnięcia
po 10 franków	najbliższe 15 lutego
nie 3 ciągnięcia	Główna wygrana
Najbliższe 14 stycznia	zł. 150.000 w. a.
główna wygrana	
fi 100.000 w złocie.	
Oryginalne losy po kursie dziennym albo na raty miesięczne:	Oryginalne losy po kursie dziennym albo na raty miesięczne:
3 losy w 12 rat. po zł. 2	5 losów w 15 rat. po zł. 2
5 " 13 " " 3	10 " 20 " " 3
10 " 15 " " 5	25 " 25 " " 6

sprzedaje 6629

dom bankowy i kantor wymiany
AUGUST SCHELLENBERG
we Lwowie.
Wydawnictwo czasopisma losowań „NADZIEJA“
prenumerata roczna na prowincyi zł. 1.80.

Niespodzianka. Nabywszy egzemplarz metody niemieckiej Reussnera, kurs wyższy, znalazłem na niej kupon, za który otrzymałem od wydawcy dzieło wartości 2 zł. 50 ct jako premium bezpłatne. Maryan Czekoński, ulica Halicka, nr. 20 Lwów.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 20 grudnia 1889

I. Akcyje za sztukę.	placę żądają	walutę austr.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	182 50	180 50
Kol. lwow.-czesz.-jas. po 200 zł. w. a.	222 75	232 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	286 —	291 —
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	216 —
2. Listy zast. za 100 zł.		
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100 60	101 60
5 pr. w. a.	—	—
wylosowane z 10 pr. premii	103 75	104 75
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. 51 l.	97 75	98 75
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 50	101 50
4 pr. w. a.	96 —	97 —
5 pr. los. w 37 l.	100 50	101 50
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los. 51 l.	93 75	94 75
4 1/2 pr. w. a.	98 85	99 85
4 pr. w. a.	92 75	93 75
Listy dłużne g. Z. kr. w. a. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	55 —	58 —
Listy dłużne g. Z. kr. w. a. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	46 —	49 —
3. Listy dłużne z 100 zł.		
Ogól. rol. kred. Zakład dla Gal.	—	—
Bukow. 6 pr. los w 15 lat.	—	—
4. Oblig. za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	108 75	104 75
Galic. funduszu propin. 4 % w. a.	91 50	92 50
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100 50	10 50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	104 —	106 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	96 50	97 50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. w. a.	24 75	26 75
5. Losy miasta Krakowa Stanisławowa	—	38 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 51	5 61
Dukat cesarski	5 57	5 67
Napoleondor	9 31	9 41
Półimperyal	9 65	9 75
Rubel rosyjski srebrny	1 32	1 42
papierowy	1 24 1/2	1 26 1/2
10 marek niemieckich	57 40	58 40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 grudnia 1889.

I. Dług państwa.	placę żądają
Jednolity dług państwa w banknot.	
maj-listopad	85 85
lut-y-sierpień	85 85
Jednolity dług państwa w srebrze	
styczeń-lipiec	86 30
kwiecień-październik	86 30
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	132 —
1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139 25
1860 po 100 zł. 5 pr.	143 50
1864 po 100 zł.	173 —
1864 po 50 zł.	173 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	150 50
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100 75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	108 5
2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)	
Bukowiny	104 50
Galicyi	104 —
Niższej Austrii	109 25
Siedmiogrodu	104 50
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	88 —
3. Akcyje:	
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	148 75
inst. kred. dla handlu po 160 zł.	315 75
Niższ.-aust. tow. eskont. po 500 zł.	563 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	284 —
Gal. banku d. han. i prz. a. 200 zł. wpl. 40 pr.	—
Gal. zakł. kred. ziem. a. 200 zł.	—
Bank dla krajów koronnych a. 200 zł.	218 —
Bank austro-węgierski a. 600 zł.	918 —
Kol. Albrechta a. 200 zł. w srebrze	57 —
Inst. Tow. żegluga par. dun. po 500 zł. m. k.	374 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m. k.	—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a. 200 zł.	—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2565 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	183 25
Lwów.-Czern. kol. I po 200 zł. a. w.	230 25

Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr. 232 — 232 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. 127 50 128 —
I. kol. węg. gal. a. 200 zł. w srebrze 191 50 192 —

4. Listy zastawne losowane.
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicji i Bukowiny w 15 l. 6 pr. —
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złocie w 50 l. — 100 50 101 70
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr. —
" " " " w 20 l. 7 pr. —
" " " " w 36 l. 6 pr. 97 15 97 75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. — 96 30 97 —
" " " " po 5 pr. — 100 40 101 50
" " " " po 5 pr. w — 100 40 101 50
37 lat. zwrotne — 100 40 101 50
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l. 97 75 98 25
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji — 100 25 —
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. — 100 75 —
Banku aust. węg. 4 1/2 pr. — 100 50 101 50
Węg. Tow. ziem. ake. po 5 pr. — 100 75 101 25
Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr. — 101 —

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)
Kolej Albrechta a. 300 zł. 5 pr. aw. 100 20 100 80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a. 300 zł. 5 pr. w srebrze — 101 — 101 70
Kolej północna po 100 zł. m. k. — 99 50 100 —
Kolej południowa po 100 zł. w. a. — 100 50 101 50

Kolej gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr. — 98 70 99 40
" " " " (Jarosław-Sokal) — 98 — 98 80
Kol. gal. Lwów-Czern. Jas. emisja a. 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 — 81 30 81 90
" " " " z r. 1884 — 85 50 89 —
" " " " z r. 1886 — — —
" " " " z r. 1873 — — —
Węg. gal. kol. a. 200 zł. 5 pr. w ar. 100 — 100 50

6. Losy.
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a. 135 25 136 65
Clarego po 40 zł. m. k. — 59 — 60 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. 127 — 128 —
Keglevich po 10 zł. m. k. — — 36 —

placę żądają	placę żądają
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	25 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	57 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19 20
węg. " po 5 zł.	12 10
Fundacya szpitala Arayks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	30 75
Salua po 40 zł. m. k.	63 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	64 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	33 —
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	151 —
" " " " po 50 zł. w. a.	72 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	41 —
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	53 50

7. Weksle (za 3 miesiące)
Augsburg na 100 zł. w. p. n. —
Berlin na 100 mark. w. p. n. —
Frankfurt na 100 mark. w. p. n. —
Hamburg na 100 mark. w. p. n. —
Londyn na 10 ft. szt. — 117 45 117 85
Paryż na 100 fr. — 46 57 50 46 67 60

Kurs złota.	placę żądają
Dukat cesarski men. —	5 60 —
pełnej wagi —	5 56 —
Korona —	—
20 frankówka —	9 33 50
Rosyjski półimperyal —	—
Talar węgierski —	—
Srebro —	—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.	placę żądają
Telegrafowany kurs wiedeński.	
dnia 20 grudnia 1889.	
Jednolity dług państwa w banknotach	85 35
" " " " w srebrze	86 25
Renta w złocie	107 90
5 pr. austr. renta marcową	100 80
Akcyje banku austro-węgier.	918 —
" " kredytowego wiedeńskiego	316 25
Londyn	117 20
Napoleondor	9 30 1/2
Dukat cesarski men.	5 59
100 marek niemieckich	57 57 1/2

L. 5428 (7995 3—3)
Dnia 7 lutego i dnia 7 marca 1890 o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna licytacja realności w Bilezycach nr. 6 lwh. 6 i b) 1/6 części lwh. 146 Józefa Dudy własnych na pokrycie pretensyj Kasy oszczędności w Bochni pto. 73 zł. aw. zpn. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 386 zł. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tej ceny.

Wadium wynosi 38 zł. 60 ct.
Kurator wierzyteli niewiadomych miejscowy kandydat notaryalny p. Jan Glasser.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Dobczyce, dnia 30 września 1889.

L. 4675 (7994 3—3)
Dnia 7 lutego i 7 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna licytacja realności nr. 175 lwh. 175 w Gdowie położonej, Wincentego Kaczmarczyka własnej, na pokrycie pretensyj Kasy oszczędności w Bochni, pto. 48 zł. wa. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 475 zł. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny.

Wadium wynosi 47 zł. 50 ct.
Kurator niewiadomych wierzyteli p. Jan Glasser kandydat notaryalny.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Dobczyce, dnia 28 września 1889.

L. 10063 (8281 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kalwarii zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 2 zł. 83 ct. z pn., odbędzie się na rzecz Judy Silbigera w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż 4/18 części posiadłości lwh. 224 gminy kat. Stryszów objętej dłużnika Franciszka Porębskiego własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 20 stycznia i 24 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzyteli ustanowiony dr. Silberfeld adwokat w Kalwarii.

Wadium wynosi 11 zł.
Kalwaria, dnia 13 listopada 1889.

L. 19515 (8279 3—3)
Dnia 23 stycznia i 25 lutego 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 44 w Maksymowicach położonej wyk. hip. l. 7 ks. gminy Maksymowice objętej w sprawie Kalmanna Baumwollspinnera przeciw Stefanowi Bednarzowi pto. 25 zł. wa. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 1212 zł. wa.

Wadium 121 zł. wa.

Przy pierwszym terminie realność tylko za, lub wyżej ceny wywołania, przy drugim nawet poniżej takowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszósądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzyteli jest adw. p. dr. Steuermann w Samborze.

C. k. Sąd powiatowy m. del.
Sambor, 30 listopada 1889.

L. 10236 (8249 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż niewydziałonych 3/8 części realności w Książpolu położonej, wedle wykazu hip. 57 tejże gminy dłużników Iwana Waśka i Pazi Hołubców każdego w 1/8 części własnej, na zaspokojenie pretensyj Fruzi Hołubiec w kwocie 119 zł. wa. dnia 23 stycznia i dnia 27 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10 rano, a na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 362 zł. 62½ ct., na drugim zaś i poniżej.

Wadium wynosi 36 zł. 27 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzyteli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 30 października 1888 do tabuli weszli kuratorem p. Łeńka z Książpola i tychże wierzyteli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, dnia 29 września 1889.

L. 8069 (8244 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie rozpisuje niniejszem do skutecznienia publicznej przymusowej sprzedaży należące do

niebiejętej masy spadkowej Simy Perlmutter jednej czwartej realności lwh. 209 gminy Złoczów objętej celem zaspokojenia wierzyteli Salomona Perlmutter w kwocie 200 zł. wa. z pn., dwa terminy, a to, pierwszy na dzień 27 stycznia 1890 a drugi na dzień 24 lutego 1890 zawsze o godz. 10tej przed południem, z tem, że przy ostatnim terminie, jeśli wartości szacunkowej osiągnąć nie można będzie także niżej tej wartości sprzedana zostanie.

Cena wywołania wynosi 326 zł. 98 ct. w walucie austr.

Wadium 33 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzyteli hipotecznych i owych, którym uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła jest adw. dr. Wesołowski z zastępstwem adw. dr. Kałińskiego w Złoczowie.

Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w registraturze tutejszego Sądu.

Złoczów, 23 listopada 1889.

L. 7186 (8324 3—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Zółkwi w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji przeciwko Seligowi Katz i Amalii Silber o zapłacenie 21 rat po 24 zł. w. a. z pn., odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji publiczna licytacja przymusowa realności wykazem hip. l. 353 dla gminy kat. Zółkiew I. część objętej własnością Seliga Katza i Amalii z Katzów Silber będącej dla powyższej pretensyj za hipotekę służącej na 700 zł. wa. ocenionej w jednym terminie, a mianowicie na dniu 20 stycznia 1890 o godzinie 10tej przed południem na którym ta realność i niżej szacunkowej ceny sprzedana zostanie, jednak niemniej 2/3 części takowej.

Wadium 70 zł. wa.

Kuratorem dla nieznanych wierzyteli ustanowiony dr. Michał Korol adwokat krakowski w Zółkwi.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzania w tutejszósądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Zółkiew, dnia 30 września 1889.

L. 1508 (8227 3—3)
Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 30 w Czancu położonej lwh. 30 objętej na pokrycie zaległych od dnia 1 sierpnia 1884 rat z wypożyczonego przez galicyjski Zakład kredytowy ziemski w Krakowie kapitału 1000 zł. aw. zpn. w Sądzie w dwóch terminach w dniach 21 stycznia i 28 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 2100 zł.

Wadium 210 zł. aw.

Kuratorem dla niewiadomych wierzyteli i interesowanych ustanowiono c. k. Notaryusza Juliana Sporna z Kęt.

Kęty, 13 Kwietnia 1889.

L. 4225 (8214 3—3)
Wiśniewski c. k. Sąd powiatowy przeprowadzi celem zaspokojenia należności bocheńskiej kasy oszczędności pto. 39 zł. dnia 29 stycznia i 5 marca 1890 o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności lwh. 252 gminy Wiśniew Franeiszki Wilczyńskiej własnej.

Cena wywołania 305 zł.

Wadium 30 zł.

Resztę warunków do przejrzania w registraturze.

Wiśniew, 4 września 1889.

L. 17896 (7325 3—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyj Bernardyny Voigl w kwocie 500 duk. zpn. odbędzie się w Sądzie krajowym w gmachu sądowym przy kościele św. Piotra w biurze nr. 15 na dniu 3 marca 1890 o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację dóbr tabularnych Łapanów z folwarkiem Wymysłów w powiecie politycznym Bocheńskim położonych w 3/6 częściach Konrada Giebułtowskiego, 1/6 spadkobierców Heleny z Giebułtowskich Zapałowej w 1/6 masy Stanisława Giebułtowskiego a w 1/6 części Adama Wnorowskiego własnością będących.

Cenę wywołania stanowi suma 46754 zł. a. w. wszakże dobra te na powyższym terminie poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek najwyższą cenę kupna sprzedane będą.

Wadium wynosi 4676 zł. w gotówce książeczkach kasy oszczędności na okaziciela, lub w papierach dających bezpieczeństwo publiczne.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w Registraturze tutejszego Sądu.

Niewiadomych z miejsca pobytu wierzyteli tabularnych, a mianowicie znanych z nazwiska Charlotte Landau, Jetty Lipchütz

Antoninę Köder, Gustawa Głogowskiego, Teklę Pokutyńską v. Polustyńską, Melanię Padlewską, Józefę Pokutyńską vel Polustyńską, Sebestyana Zapałę, tudzież nieznanych wierzyteli tabularnych zastępuje adw. dr. Ferdynand Wilkosz z substytucją adw. dra. Dobiji.

Niewiadomych z miejsca pobytu wierzyteli Fanny Maliniak, Izidora Hersteina i Salomeę Herstein zastępuje kurator adw. dr. Leszko.

Kraków, dnia 28 września 1889.

L. 8926 (8342 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie ogłasza, że celem ściągnięcia należności c. k. uprz. w. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji w kwocie 336 zł. 84 ct. wa. przeprowadzoną zostanie w dniach 23 grudnia 1889 i 20 stycznia 1890 każdokrotnie o godz. 3 po południu w sądowej kancelaryi egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności dłużników, Mikołaja, Hnata, Chemy i Jewroszki Jacków własnej, pod lk. 92 w Huczu powiecie rawskim położonej, wykazu hip. 285 księgi grunt. Hucze objętej.

Cena wywołania 169 zł. 10 ct.

Wadium 17 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś także niżej tejże.

Dla wierzyteli, którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła lub którzy hipotekę na tej realności po dzień 17 września 1889 uzyskali, ustanawia się p. Władysława Górke jako kuratora.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszósądowej registraturze.

Rawa, dnia 30 października 1889.

L. 13725 (8338 3—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Jędrzejowi Baczynskiemu o zapłacenie 20 rat po 6 zł. i kwoty 11 zł. 60 ct. z potrąceniem kwoty 20 zł. z pn., odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wyk. hip. 136 gm. Serafińce objętej w dwóch terminach dnia 9 stycznia 1890 i 10 lutego 1890 o godz. 8 rano w Sądzie tutejszym.

Cena wywołania w kwocie 242 zł. wa.

Wadium 24 zł.

Na pierwszym terminie sprzedana zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

Resztę warunków przegladnąć można w registraturze sądowej.

Dla niewiadomych wierzyteli hipotecznych ustanowiony został kuratorem p. Tomasz Germański z Horodenki.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Horodenka, dnia 20 października 1889.

L. 11331 (8333 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyśle rozpisuje w celu zaspokojenia wierzyteli Feigi Ungar w kwocie 504 zł. 18 ct. zpn., egzekucyjną publiczną sprzedaż 1/3 części realności pod lk. 247 w Przemyśle położonej, wedle Dom. VI. pag. 247 n. 13 haer. Eidli Unger własnością będącej dnia 16go stycznia 1890 i dnia 17 lutego 1890 o godzinie 9 przed południem w tutejszym Sądzie w biurze nr. 10 odbyć się mającą, z tem, że na pierwszym terminie owa 1/3 część realności tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na drugim zaś terminie także poniżej tej ceny najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 92 zł. 3½ ct. wa.

Wadium wynosi 9 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tutejszósądowej registraturze.

Przemyśl, 13 listopada 1889.

L. 4287 (7945 3—3)

Dnia 7 lutego i dnia 7go marca 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna licytacja realności nr. 188 lwh. 188 Kaspra Grabowskiego własnej na pokrycie pretensyj mał. Jana Polonczyka 64 zł. 30 ct. i td. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 1029 zł. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny.

Wadium 103 zł. wa.

Kurator wierzyteli niewiadomych kandydat notaryalny p. Jan Glasser.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Dobczyce, dnia 30 września 1889.

L. 5012 (7758 3—3)

W dniach 10 lutego i 10 marce 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod nr. 100 w Rabczycach w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej objętej wykazem hip.

174 księgi gruntowej dla Rabczyc, dłużników Piotra i Stefana Hrynówkich własnej na zaspokojenie wierzyteli gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacji w kwocie 122 zł. 36 ct.

Cena wywołania 600 zł.

Wadium 60 zł.

Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedana.

Bliższe warunki do przejrzania w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzyteli jest Michał Fellner c. k. notaryusz w Medenicach.

Z c. k. Sądu powiatowego
Medenice, dnia 5 października 1889.

L. 8773 (8364 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Dobromilu położonej, wedle wyk. hip. 296 tejże gminy dłużniczki s. p. Maryi Rodzyńkiewicz własnej, na zaspokojenie pretensyj Chaima Lilienaj w kwocie 37 zł. dnia 23 stycznia i dnia 27go lutego 1890 każdym razem o godzinie 10tej rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 100 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadium wynosi 10 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzyteli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 23 lipca 1888 do tabuli weszli kuratorem p. Richtera w Dobromilu i tychże wierzyteli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, dnia 30 września 1889.

L. 4704 (8361 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym m. del. w Kołomyi dnia 16 stycznia i 20go lutego 1890 każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się przymusowa licytacja realności pod lk. 81 w Ceniawie położonej wedle wyk. hip. l. 308 Wasylły Staniawskiej własnej na zaspokojenie 84 zł. 7 ct. z pn., na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji

Cena wywołania 150 zł.

Wadium 7 zł. 50 ct.

Realność ta na drugim terminie nawet niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Kuratorem nieznanych wierzyteli adwokat dr. Milgrom.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszósądowej registraturze.

Kołomyja 6 listopada 1889.

L. 16968 (8270 2—3)

C. k. Sąd pow. m. d. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz masy konk. Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej sumy 383 zł. w. a. z pn., licytację, 1) ciała hipot. lw. 21 gm. Kozielniki, Marcina Zarzyckiego własnego, 2) ciała hip. lwh. 113 gm. Kozielniki Michała Swidzińskiego i Zofii z Kowalców Swidzińskiej własnego, 3) ciała hip. lwh. 114 gm. Kozielniki Kazimierza z Franciszki własnego i 4) ciała hipot. lwh. 115 gm. Kozielniki Zofii z Kowalców Swidzińskiej własnego na dzień 27 stycznia 1890 i na dzień 25 lutego 1890 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze 4.

Cenę wywołania: 1) ciała hip. l. 21 stanowi kwota 51 zł. 50 ct., 2) ciała hip. lw. 113 kwota 93 zł. 50 ct., 3) ciała hip. lw. 114 kwota 85 zł., 4) ciała hip. lw. 115 kwota 4 zł.

Wadium eo do ciała hip. l. 21 wynosi 5 zł. 15 ct., ciała hip. l. 113 kwotę 9 zł. 35 ct., ciała hip. lwh. 114 kwotę 8 zł. 50 ct. a ciała hip. lw. 115 kwotę 4 ct.

Na pierwszym terminie realności te nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciągi hip. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzyteli adw. dr. Sołowij.

Lwów, dnia 27 listopada 1889.

L. 9368 (8340 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzyteli Zakładu kredytowego włośc. w kwocie 383 zł. 68 ct. wa. odbędzie się dnia 17 stycznia i 18 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności wyk. hip. l. 133 w Dembnie objętej, dłużnika Dymitra Domanskiego własnej i realności wedle whl. 916 do Jurka Szobota należące.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadium 100 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze.

Leżajsk, 12 listopada 1889.

L. 4824 (8366 2—3)

W dniach 23 stycznia i 27go lutego 1890 o godz. 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Niemirów publiczna sprzedaż realności w Szczercu położonej wyk. hip. l. 38/2 objętej Dawida Heniga własnej na zaspokojenie pretensyi Aleksandra Krusensterna w kwocie 31 zł. 35 ct., 20 zł. i 20 zł. wa. z pn.

Cena wywołania jest 135 zł. wa.

Wadyum 13 zł. 50 ct.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze Sądu powyższego.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Ilka Pidirnego.

Z c. k. Sądu powiatowego Niemirów, 30 września 1889.

L. 18161 (8271 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. dglg. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz masy konkursowej Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej we Lwowie sumy 86 zł. 25 ct. wa. z pn., licytację a) ciała hipot. l. wyk. 70 gm. Kozielniki Antoniego Wierzbickiego a względnie tegoż spadkobierców i b) ciała hip. l. wyk. hip. 85 Jana i Katarzyny Wróbel własnych gminy Kozielniki objętych na dzień 27go stycznia 1890 i na dzień 24go lutego 1890 zawsze o godzinie 10 rano w biurze 4.

Cena wywołania ad a) 550 zł., ad b) 177 zł.

Wadyum ad a) 55 zł. ad b) 17 zł. 70 ct. Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za, lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w ts. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Krosiński.

Lwów, dnia 4 grudnia 1889.

L. 6470 (8331 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że odbędzie się w w zabudowaniu tegoż Sądu w sali nr. 12 w dniu 22 stycznia 1890 o godzinie 10tej przed południem dobrowolna publiczna sprzedaż realności pod lk. 175 w Brzeżanach na miasteczku położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, składającej się z parcel lk. 2968., 2969., 2970., 2971 i 2977 własność w połowie małoletnich Antoniny i Wojciecha Tereszczuków, a w drugiej połowie Albiny Tereszczukowej stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 1900 zł.

Wadyum ustanowione na kwotę 150 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Brzeżany, 30 listopada 1889.

L. 17387 (8352 2—3)

C. k. Sąd pow. m. del. Sek. II. we Lwowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 920 zł. 40 ct. wa. z pn., odbędzie się w Sądzie tutejszym w biurze 4 egzekucyjna relucytacja posiadłości Wiktora Donichta wykazem hipotecznym l. 13 gminy Kleparów i posiadłości Kaspra Szpali wykazem hipot. l. 159 gminy Kleparów objętej na dniu 20go stycznia 1890 o godz. 10 rano, na którym sprzedaż także poniżej ceny wywołania 3252 zł. wa. nastąpi, że wadyum w kwocie 162 zł. 60 ct. ustanowiono, a kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Majewskiego z substytucją adw. dr. Lehmana zamianowano.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi hipoteczne wolno przejrzeć w registraturze.

Lwów, dnia 23 listopada 1889.

L. 9318 (8384 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięwzięcie celem zaspokojenia sumy 39 zł. 30 ct. wa. z pn., przez Dawida Schachta przeciw Oleksie i Katarzynie małż. Warynickim wywalczonej w tusąd. kancelaryi w dniach 21 stycznia i 25 lutego 1890 każdorazowo o godzinie 10tej przed południem przymusową licytację jednej piątej części ciała hipotecznego, objętego wykazem hipotecznym l. 633 ks. gr. gminy kat. Łany, jednej szóstej części ciała hipotecznego objętego wykazem hip. l. 632 tej samej księgi tudzież jednej dwunastej części ciała hipotecznego objętego wyk. hip. l. 630 ks. gr. tej samej gminy.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 125 zł. wa.

Zakład wynosi 13 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność rzezoną tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Filipa Simona ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Szczerzec, 2 października 1889.

L. 570 (8388 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Markusa Kohane przeciw Schulimowi Neuberger pto 2802 zł. 65 ct. wa. odbędzie się publiczna sprzedaż gruntów rustykalnych w Czortowie położonych ciała tabularnego nie stanowiących dłużnika Schulima Neubergera własnych a to w dniach 17 stycznia 1890 i 20 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w budynku tusadowym z tem, że grunta te na pierwszym terminie tylko wyżej ceny lub przynajmniej za cenę szacunkową, na drugim zaś terminie niżej takowej sprzedane zostaną.

Cena wywołania wynosi 2545 zł. 74 ct. w walucie austr.

Wadyum 254 zł. 57 1/2 ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania są w tusadowej registraturze do przejrzenia.

Obertyn, 30 września 1889.

L. 27588 (8274 1—3)

C. k. Sąd krajowy ogłasza, że w drodze egzekucyjnej orzeczenia Magistratu miasta Krakowa z dnia 16go marca 1886 r. l. 326 uznającego realność pod l. k. 228 dz. VIII w Krakowie za pustkę, odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 23 stycznia 1890 r. o godzinie 10 przed południem na koszt i niebezpieczeństwo licytacyjnego nabywcy teje realności Jakóba Hirscha Rosenzweiga powtórna sprzedaż licytacyjna teje realności pod lk. 228 dz. VIII w Krakowie, będącej wspólną własnością Józefa Mendla 2 im Kreugla, Sary z Betzów Krenglowej, Maryi z Rosenzweigów Krenglowej, Chany z Rosenzweigów Weinbergowej, Löbla Rosenzweiga, Tabli z Rosenzweigów Spitzlowej, Rozalii z Rosenzweigów Rothnbergowej, Mendla Sturza, Abrahama Schwenka, Arona, Racheli, Beili, Etschi i Natana Stockstielów, Dawida Ryppa i Hirscha Nachyma Lendycera Spanlanga.

Cenę wywołania stanowi kwota 2654 zł. w wal. austr.

Realność ta sprzedaną będzie za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu.

Resztę warunków przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem ad actum nieobjętej masy spadkowej Tabli z Rosenzweigów Spitzlowej tudzież niewiadomych z miejsca pobytu Dawida Rippa, Hirscha Nachyma Lendycera Spanlanga, Maryi z Rozenzweigów Krenglowej i Löbla Resenzweiga współwłaścicieli realności l. k. 228 dz. VIII w Krakowie jest p. adwokat dr. Chmurski w Krakowie.

Kuratorem ad actum wierzycieli hipotecznych, a mianowicie masy spadkowej Natana Schwenka, Frymety Schwenkowej, Chaima Braciejowera, Izraela Zinsa, Scheindli Zins, Arona Samuela Zinsa, Eidli Zins, Berka Lust, Tauby Lust, Ryfki Feigli Braciejower, tudzież wierzycieli hipotecznych nieznanych jest adw. dr. Eibenschütz w Krakowie.

Kraków, dnia 31 października 1889.

Z. 8743 (8234 2—2)

A u s z u g

Am 27 Februar 1890 findet beim k. und k. Reichs-Kriegs-Ministerium die Offert-Verhandlung wegen Lieferung der für das k. und k. Heer vom 1 Jänner 1892 an, erforderlichen Bekleidungs- und Ausrüstungsgegenstände aus Leder statt.

Die näheren Bestimmungen sind in unserem Blatte Nr. 290 vom 17 Dezember 1889 enthalten.

Lemberg, am 12 Dezember 1889.

Konkursa.

L. 18458 (8219 3—3)

Na posady akuszerek w powiecie kosowskim w gminach górskich Zabiń, Hrynawie, Kosmaczu, Krzyworówni a ewentualnie dwu innych z roczną płacą po 100 złr. za udzielanie pomocy biednym obok wolnej praktyki płatnej rozpisuje się konkurs na moey uchwały dotyczących Rad gminnych

Podania wnieść należy do c. k. Starostwa w Kosowie do końca bieżącego roku a dołączyć do nich dyplom położniczy i świadectwo zdrowia.

C. k. Starosta.

Kosów, dnia 8 grudnia 1889.

L. 10959 (8391 1—3)

Sześć, ewentualnie więcej posad systemizowanych dyetaryuszów tabularnych przy c. k. Sądzie krajowym lwowskim z płacą dzienną 1 zł. 30 ct., prawem posunięcia się na wyższą płacę dzienną 1 zł. 80 ct. i prawem emerytury (prowizji) po upływie 10 letniej służby, są do obsadzenia.

Ubiegający się o posadę mają wnieść swe podania z wykazem wieku, biegłości w manipulacji sądowej, wiadomości języków krajowych, tudzież języka łacińskiego i złożenia egzaminu tabularnego w myśl rozpo-

ządzenia z dnia 10 czerwca 1855 nr. 101 Dz. u. p. do dnia 24 stycznia 1890 do Prezydium c. k. Sądu krajowego we Lwowie.

Kandydaci wojskowi wedle §. 5 ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 nr. 60 Dz. u. p. ukwalifikowani w ogóle do posad urzędników manipulacyjnych przy nadaniu powyższych posad o tyle tylko uwzględnieni zostaną, o ile takowi powyż wymagana specjalną kwalifikację wykażą.

Lwów, dnia 14 grudnia 1889.

Księgi gruntowe.

L. 7733 (8302)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gminy Wiskoczek sprzedane, oraz inne akta odnoszące się do księgi gruntowej teje gminy są do powszechnego przeglądu w Sądzie złożone.

W razie wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tychże wykazów wyznacza się do dalszych dochodzeń termin na dzień 27 grudnia 1889 na którym strony interesowane przed kierownikiem dochodzeń jawić się mogą.

Rymanów, 11 grudnia 1889.

Upadłości.

L. 378 (8381)

Uwadamiam wierzycieli masy rozbiorowej towarzystwa kasy zaliczkowej „wzajemna pomoc” w Busku, że dnia 29 stycznia 1890 o godzinie 9 przed południem w zabudowaniu tutejszego sądu odbędzie się likwidacya dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, a także powzięta będzie uchwała ogółu wierzycieli co do ustanowienia wyagrodzenia dla byłego zawiadowcy masy Nathana Progera i dla obecnego zawiadowcy Rubina Katza.

C. k. komisarz konkursowy.

Busk, dnia 28 listopada 1889.

Kuratele.

L. 11157 (8328 3—2)

C. k. Sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że na podstawie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 14 grudnia 1889 l. 9054 zostaje władza ojcowska nad małoletnim Antonim Wikarem synem Marcina Wikara ze Zawadki przedłużona na czas nieograniczony.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 16 grudnia 1889.

L. 6389 (8301 3—3)

Antocha Lazara z Ulicka serek. uznano marnotrawcą.

Kurator jego Michajło Szmiło z Ulicka serek.

Niemirów, 20 listopada 1889.

L. 6388 (8300 3—3)

Iwana Lazara z Ulicka serek. uznano marnotrawcą.

Kurator jego Michał Szmiło z Ulicka serek.

Niemirów, 20 listopada 1889.

L. 22845 (8280 3—3)

C. k. m. del. Sąd powiat w Tarnopolu podaje do wiadomości, że Nastkę Procyk córkę s. p. Ignacego Procyk i Olenę Procyk 2 voto Uniat z Dubowicz uznano za niedołężną do zarządzenia swym majątkiem i Filipa Kapłuna kuratorem dla niej ustanowiono.

Tarnopol, 24 października 1889.

L. 11110 (8365 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. uwadamia, że Agnieszka Malicka z Lanów polskich za głupkowatą uznaną została a kuratorem Stefan Łysko został dla niej ustanowiony.

Kamionka, str. dnia 4 grudnia 1889.

L. 10346 (8380 1—3)

Uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Samborze z dnia 11 czerwca 1889 l. 3016 uznany został Andrzej Bobyk rolnik z Olszanika marnotrawcą, kuratorem dla niego ustanowiono Iwana Bobyka z Olszanika

C. k. Sąd powiatowy miej. dgl.

Sambor, 17 czerwca 1889.

Wyroki prasowe.

31. 283 (8155)

Das f. f. Kreisgericht in Prag hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 11 und 14 November 1889, 33. 26731 und 27171, die Weiterverbreitung der Nr. 306 der Nachmittagsausgabe der

Zeitschrift: „Narodni Listy“ vom 8. November 1889 wegen des Artikels: „Kalva, Vizaku Uberska“ nach § 302 St. G. und des Art. 46 der Zeitschrift: „Sipy“ vom 8. November 1889 wegen der Illustration mit der Ueberschrift: „Zda vyjda ven, zaplace horec?“ nach § 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Labor hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 24. November 1889 3. 9333, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „Selske Noviny“ vom 22. November 1889 wegen des Artikels: „Odkud meli panove Svarcenberg a Vindisgree sve narizeni“ nach § 65 lit. a St. G. und wegen des Artikels: „Pana Lobbkoviei“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Ungar. Grabisch hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 23. November 1889 3. 8314 die Weiterverbreitung der Nr. 60 der Zeitschrift: „Velehrad“ vom 19. November 1889 wegen des Artikels: „Narodni slechta“ nach § 65 a St. G. und wegen des Artikels: „Nasemu stenarstvu“ nach § 300 St. G. verboten.

31. 285 (8219)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Kreisgericht St. Pölten als Pressgericht hat heute in nichtöffentlicher Sitzung nach Anhörung der f. f. Staatsanwaltschaft zu Recht erkannt: Der in der 2. Beilage zum St. Pöltn. Wochenblatt der am 5. December 1889 ausgegebenen Nummer 49 der periodischen Druckchrift: „St. Pöltn. Wochenblatt“ unter der Ueberschrift: „Geschäftkritik im Wirthshaus“ enthaltenen Artikel begründe in der zur öffentlichen Kenntniß gebrachten Aeußerung des Ignaz Schmutzer von „das Bezirkskrankengeseß“ bis „sondern juristisch“ daß Vergehen nach § 300 St. G., demnach werde unter gleichzeitiger Bestätigung der von der f. f. Bezirkshauptmannschaft St. Pölten am 5. Decembar 1889 vorgenommenen Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. in Gemäßheit des § 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckchrift verboten.

St. Pölten, 7. December 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8653 (8257 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie zawiadamia Tytusa Kalinowicza z miejsca pobytu i życia niewiadomego, że przeciw niemu i Mendlowi Glanz wytoczyła gmina Uhnów pod dniem 18 września 1889 l. 8653 pozew o zasypianie i wyrównanie jam i dołów na pastwisku gminem „Ulików“ zwanem w Uhnowie położonem, ewentualnie zapłacenie kwoty 4095 zł. a. w., na który termin do rozprawy ustnej na dzień 28 stycznia 1890 o godzinie 10 rano wyznaczono. Ustanawiając dla nieobecnego Tytusa Kalinowicza, kuratora w osobie Andrzeja Dzikowskiego, właściciela realności z Uhnowa, poleca się Tytusowi Kalinowiczowi, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika Sądowi przedstawił, inaczej z zaniebdania ze skutki wyniknąć mogące—sam sobie przypisze.

Uhnów, 29 października 1889.

L. 1475 (8224 1—3)

Jego Excelencya Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego zamianował dla pierwszej dnia 17 lutego 1890 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencji Sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. Sądzie obwodowym Prezydenta c. k. Sądu obwodowego Jana Michalczewskiego przewodniczącym Sądu przysięgłych a zastępcami przewodniczącego radców Leopolda Szymonowicza, Henryka Allschera, Edwarda Schaeffera, Leopolda Knotha i Wiktora Strzeleckiego.

Z Prezydium c. k. Sądu obwodowego Złoczów, dnia 6 grudnia 1889.

L. 6688 (8378)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, iż dnia 29 listopada 1889 wpisaniem zostało w rejestrze handlowym dla firm spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwa handlu skór i wyrobu obuwia w Rymanowie“, że nadzwyczajne walne zgromadzenie z dnia 17 stycznia 1889 członków Towarzystwa handlu skór i wyrobu obuwia w Rymanowie stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, uchwaliło rozwiązanie tegoż Towarzystwa przyczem postanowiono likwidacyę majątku Towarzystwa, wybrano na likwidatorów: Jana Dembea, Pawła Jachimowskiego i Antoniego Dankiewicza.

Sanok, dnia 7 grudnia 1889.

Z c. k. Sądu obwodowego.

L. 2416 (8135 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi o-
C. dnia 21 marca 1885 zmarł w Ko-
głsz Izrael Streicher bez pozostawienia
ostatniej woli rozporządzenia. Gdy miejsce
pobytu spadkobierców Jankla i Leiby Strei-
cherów Sądowi nie jest znane, przeto wy-
zywamy tychże, ażeby w przeciągu roku od
dnia niniejszego, w Sądzie się zgłosili i
oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż ina-
czej rozprawa spadku ze zgłaszającymi się
spadkobiercami i kuratorem w osobie ad-
wokata dr. Freudenberga dla nich ustano-
wionym przeprowadzona zostanie.
Z c. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, dnia 16 marca 1889.

L. 8243 (8145 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach
zawiadamia z miejsca pobytu niewiado-
mego Hnata Sałamandyka, że po zmarłym
dnia 19 listopada 1880 jego ojcę Hrycku
Sałamandyku pertraktacya spadkowa wdzo-
żona została i wzywa tegoż by w przecią-
gu roku od dnia ogłoszenia w Sądzie się
zgłosił i oświadczenie do spadku wnieśli
w przeciwnym razie dalsza pertraktacya z
z ustanowionym kuratorem Andrzejem Sze-
lępem i z dotychczas oświadczaćymi się
będzie dalej prowadzona.
Zaleszczyki, 29 października 1889.

L. 13519 (8222)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w
Samborze ogłasza że do rejestru handlowe-
go dla spółek firma „Israel Glass & Comp.“
dla handlu towarami żelaznymi z siedzibą
w Stryju wpisaną została i że jawnymi
spółnikami tej firmy są Israel Glass i Mo-
żesz Glass z których pierwszy tylko do za-
stępowania pomienionej spółki uprawnio-
nym jest i rzeczoną firmę podpisywać bę-
dzie.
Sambor, 10 grudnia 1889.

L. 7429 (8344 3—3)
Zawiadamia się niewiadomego z miej-
sca pobytu Osyta, iż przeciw niemu Paweł
Olenicz wniósł skargę Felesa 0.50 zł. na którą
termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 30
grudnia b. r. wyznaczono przy doręczeniu
skargi dla niego ustanowionemu kuratorowi
c. k. notaryuszowi Obmińskiemu, któremu
pозwany ma dostarczyć środków obrony lub
ustanowić innego zastępcę.
C. k. Sąd powiatowy.
Zmigród, dnia 28 listopada 1889.

L. 13700 (8337 3—3)
Zawiadamia się niewiadomych z miej-
sca pobytu Franciszka Kopycia i Franciszka
Klasę, iż Towarzystwo zaliczkowe w Chrzano-
wie wytoczyło przeciw nim i spół. pozew
pto. 50 zł. ze kuratora dla nich w osobie
adw. dr. Kremera z Chrzanova ustanowio-
no i termin do rozprawy drobiazgowej na
dzień 30 grudnia 1889. o godzinie 8 rano
wyznaczono.

Wzywamy się powyższych, by kuratoro-
wi informacyi udzielili lub innego pełno-
mocnika sobie ustanowili inaczej złe skutki
z zaniedbania tego sami sobie przypisać
będą musieli.
C. k. Sąd powiatowy.
Chrzanów, 5 grudnia 1889.

L. 5540 (8319 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu
wiadomo czyni, że Markus Wolf Bloch wy-
toczył przeciw z miejsca pobytu niewiado-
memu Wolfowi Koppel pozew de praes 26
marca 1889 l. 5540 o zapłatę 100 złr.
aw. na które termin w tutejszym Sądzie
dnia 14 stycznia 1890 godzinie 9 rano w
biurze nr. 2 wyznaczony został, i zarazem
wzywamy tegoż pozwanego Wolfa Koppa by
ustanowionemu dla niego kuratorowi panu
adwokatowi dr. Popławskiemu w Drohoby-
czu potrzebne w tej sprawie dowody udzie-
lił lub też wcześniej innego pełnomocnika
Sądowi przedstawił, ileż w razie prze-
ciwnym rozprawa z tymże kuratorem prze-
prowadzona zostanie i pozwany złe skutki
ze zaniedbania swego zgłoszenia się wyni-
kające sam sobie przypisać będzie musiał.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Drohobycz, dnia 2 sierpnia 1889.

L. 43293 (8325 3—3)
C. k. Sąd pow. deleg. dla miasta Lwo-
wa i tegoż przedmieść w sprawach cywil-
nych oznajmia nieobecnemu Henrykowi
Gruszeckiemu, że przeciw niemu przez Eli-
zę Goldstein pozew o zapłatę kwoty 22
zł. aw. wniesionym został.
Gdy miejsce pobytu Henryka Grusze-
ckiego nie jest wiadomem, ustanawia się dla
niego kuratorem ad actum dr. Dobrzańskie-
go tegoż zastępcą adv. dr. Dąbrowskiego i
powyższy pozew wyznaczając termin do
wniesienia obrony na dzień 10 stycznia
1890 o godz. 9 przed południem mianowa-
nemu kuratorowi się dorecza.
Wzywa się zatem p. Henryka Grusze-
ckiego aby ustanowionemu kuratorowi słu-
żącemu do swej obrony środki dostarczył lub
innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej

z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe
następstwa sam sobie przypisać będzie mu-
siał.

Lwów, dnia 29 listopada 1889.
L. 4825 (8240 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku po-
wiadamia Jana Rzepeckiego z życia i miej-
sca pobytu niewiadomego, względnie jego
nieznanych spadkobierców, że Wincenta Tu-
rowska pod dniem 22 września 1889. l.
4825 wniosła przeciw niemu pozew o wy-
kreślenie prawa zastawu dla sumy 967 zł.
zpn. ciężającej w stanie biernym sumy 6000
zł. za hipotekowaną poprzednio na dobrach
Zubracze, a przeniesionej dom. 326 pag.
339 u. 39 on. na cenę kupna tychże dóbr,
że dla niego nstanowiono kuratora w oso-
bie adwokata dra. Jana Gawła w Sanoku,
któremu pozew do wniesienia pisemnej o-
brony w 90 dniach doręczono. Winien prze-
to Jan Rzepecki względnie jego spadko-
biercy, kuratorowi ustanowionemu możliwie
środkami obrony udzielić, lub innego pełno-
mocnika Sądowi wymienić, gdy inaczej
skutki zaniedbania sobie przypisać będą
musieli.
Sanok, dnia 28 września 1889.

L. 6246 (8252 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Monasterzy-
skach uwiadamia z miejsca pobytu niewia-
domego Chaskla Schindelmanna, że celem
doręczenia mu tusadowej uchwały z dnia
17 lipca 1889 l. 2179 w sprawie egzeku-
cyjnej Moity List przeciw niemu pto 32 zł.
wa. zpn. wydanej i celem bronięcia praw
jego, ustanowiony został dla niego kurator
w osobie Mojżesza Weila z Monasterzysk.
Wzywa się zatem Chaskla Schindel-
manna, by ustanowionemu kuratorowi po-
trzebnej informacyi udzielił, lub innego
pełnomocnika sobie obrał i takowego Sa-
dowi oznajmił, gdyż w przeciwnym razie
złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.
C. k. Sąd powiatowy.
Monasterzyska 20 września 1889.

L. 5805 (8241 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ogła-
sza że Teodor Lewicki urodzony w Dołży-
cy 4 sierpnia 1826 mając lat 12 a najwię-
cej 14 a więc w latach 1838 do 1840 wy-
dalił się ze wsi Dołżyce i od tego czasu
zaginął bez wieści, wzywa go więc ażeby
do 15 lutego 1890 dał wiadomość o sobie,
gdź w przeciwnym razie uznany zostane
za zmarłego.
Sanok, 2 listopada 1889.

L. 28033 (8268 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiado-
mo czyni, iż w skutek prośby de praes. 9
kwietnia 1889 l. 14431 została Sara Pick-
tus. uchwałą z dnia 20 kwietnia 1889 l.
14431 za właścicielkę 1/4 części należącej
wedle, wyk. hip. 323 miasto do Chaima
Semmela dw. im. Kohna połowy położone
go w parterze realności pod lk. 348 m. we
Lwowie sklepu wraz z przynal.
Powyższa uchwała doręcza się z życia
i miejsca pobytu niewiadomemu Leizorowi
vel Ludwikowi Kohnowi do rąk równocze-
śnie w osobie adwokata dr. Waldmana z
zastępstwem adwokata dr. Bunda ustano-
wionego kuratora.
Wzywamy niniejszym edyktem Leizo-
ra vel Ludwika Kohna, aby w należytych
czasie u ustanowionego kuratora, lub też w
Sądzie osobiście, albo przez innego zastę-
pcę się zgłosił i celem przestrzegania swo-
ich praw stosownych środków użył, ile że
z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzy-
sne skutki sobie przypisze.
Lwów, dnia 10 sierpnia 1889.

L. 6972 (8245 2—3)
Sąd powiatowy delegowany miejski
w Wadowicach zawiadamia niewiadomego
z pobytu Józefa Siwca, iż z ustawy przy-
chodzi do spadku po sp. matce jego Zofii
Józefie 2 imion Siwcowej dnia 30 maja
1885 bez pozostawienia ostatniej woli roz-
porządzenia w Zatorze zmarłej i wzywa go
aby w przeciągu roku licząc od dnia niżej
wyrażonego zgłosił się w tymże Sądzie i
wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w
przeciwnym bowiem razie spadek byłby
przeprowadzony z dziedzicami zgłaszający-
mi się i z kuratorem Prokopem Konkudo-
wiczem z Zatora dla niego ustanowionym.
Wadowice, dnia 2 sierpnia 1889.

L. 13275 (8242 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie
wzywa Nikołą Hryńczuka z Hawryłówce
pod nr. 2791 około roku 1841 urodzonego
syna małżonków sp. Kościa i Pałachny
Hryńczuków, który wedle zeznań świadków
jako 13 letni chłopak około roku 1854 w
towarzystwie drugiego chłopaka Oleksy Ho-
luka z Hawryłówki się wydał i około pięć
do sześć lat około Obertyna służył miał,
od tego czasu do wsi rodzinnej nie powró-
cił i żadnej wiadomości o sobie nie dawał,
niemniej wzywa się wszystkich, którzyby o
nieobecnym Nikołaju Hryńczuku co do ży-

cia lub miejsca pobytu lub śmierci tegoż
jaką wiadomość mieli, ażeby w ciągu jedno-
go roku to jest najdalej do dnia 1 marca
1891, temuż Sądowi albo ustanowionemu
dlań kuratorowi panu Krynickiemu c. k.
notaryuszowi w Nadwórnej wiadomości u-
dzielili w przeciwnym bowiem razie po u-
pływie tegoż czasu to jest po pierwszym
marca 1891 na żądanie ponowne Anny z
Pniowskich owdowiałej Nykuła i Ketarzyny
Pniowskiej na podanie tychże o użalenie go
za zmarłego orzeczenie wydanem zostanie.
Stanisławów, 26 października 1889.

L. 11163 (8243 2—2)
W depozycie karnym c. k. Sądu obwo-
dowego znajduje się pod pozycją 17 kwo-
ta 49 złr. znaleziona przez Józefa Olekse
w lipcu 1884 koło Radoczy.
Wzywa się właściciela niewiadomego
tej kwoty, aby w przeciągu roku od trze-
ciego zamieszczenia ogłoszenia tego w „Ga-
zecie Lwowskiej“ swe prawo wykazał, gdyż
inaczej zostanie ona złożoną według §. 379
pk. do kasy Państwa zastrzegając właścicielowi
30 letnie prawo poszukiwania w
drodze cywilnej.
Z c. k. Sądu obwodowego
Wadowice, dnia 23 listopada 1889.

L. 80475 (8272 2—3)
W celu umieszczenia tutejszego c. k.
urzędu cechowniczego miar i wag z dniem
15 listopada 1890, poszukuje się realności
parterowej lub piętrowej niezbyt daleko od
śródmieścia oddalonej, składającej się z 12
do 14 ubikacyi, obszernego podwórza ze
studnią i przystępnym dojazdem.
Mający chęć wynajęcia wysokiemu Rzą-
dowi, swoją na ten cel przydatną realność,
zechcą się zgłosić u c. k. nadinspektora
krajowego miar i wag pod l. 6 przy ulicy Ja-
błonowskich w godzinach urzędowych, gdzie
informacye o bliższych szczegółach i warun-
kach najmu zasięgnąć mogą.
Od c. k. Inspektoratu krajowego miar i wag.
Lwów, dnia 15 listopada 1889.

L. 14865 ((8208 2—3))
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie
uwiadamia nieznanego z życia i miejsca
pobytu pretendenta do znalezionych 10 sztuk
akcyj galic. Banku hipotecznego, że pod
dnem 20 listopada 1889 do l. 14865 wniósł
Emeryk Witwicki pozew przeciw Klemen-
sowi Sobolewskiemu, c. k. uprz. Bankowi
hipotecznemu i przeciw niemu o uznanie
za wylegitymowanego i upoważnionego do
odebrania znalezionych 10 sztuk akcyj gal.
Banku hipotecznego z kuponami, z których
każda w nominalnej wartości po 200 zł.
w. a. z pn. i wydania takowych, na który
to pozew uchwałą z dnia dzisiejszego wdzo-
żono postępowanie pisemne i dla niego ku-
ratora w osobie adwokata dr. Kwiatkow-
skiego z substytucją adwokata dr. Buczyń-
skiego ustanowiono i pierwszemu rubrum
pozwu doręczono.

O czym się tegoż z życia i miejsca
pobytu niewiadomego niniejszym edyktem
uwiadamia z tem, by ustanowionemu obroń-
cy środki do obrony udzielił, lub innego
zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi oznajmił.
Stanisławów, dnia 23 listopada 1889.

L. 10757 (8200 2—3)
Stosownie do §. 46 rozporządzenia
wys. c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z
dnia 19 listopada 1873 l. 152 d. p. p.
ogłasza się, iż Prezydium c. k. wyższego
sądu krajowego we Lwowie w myśl §. 43
powołanego rozporządzenia na rok 1890
przebiegną kwotę kosztów utrzymania je-
dnego skazańca przez jeden dzień podczas
odbywania kary dla c. k. sądu krajowego
we Lwowie na 35 ct.

Dla c. k. sądów obwodowych:
w Brzeżanach na 33 ct.
„ Kołomyi „ 32 ct.
„ Przemyślu „ 36 ct.
„ Sanoku „ 37 ct.
„ Samborze „ 28 ct.
„ Stanisławowie „ 29 ct.
„ Ternopolu „ 29 ct.
„ Złoczowie „ 30 ct.
Zaś dla c. k. sądów powiatowych w
obębie c. k. sądu krajowego we Lwowie
na 23 ct.

W obębie c. k. sądu obwodowego:
w Brzeżanach na 23 ct.
„ Kołomyi „ 25 ct.
„ Przemyślu „ 25 ct.
„ Sanoku: „ 27 ct.
„ Samborze „ 25 ct.
„ Stanisławowie „ 26 ct.
„ Ternopolu „ 26 ct.
„ Złoczowie „ 26 ct.
ustanowiło.
Lwów, dnia 5 grudnia 1889.

L. 3566 (8187 2—2)
C. k. Sąd powiatowy janowski niniej-
szym edyktem wiadomo czyni że na dniu
1 lipca 1884 zmarł we Wiszence Maksym
Tkaczyk bez pozostawienia ostatniej woli
rozporządzenia.
Ponieważ sądowi miejsce pobytu Wa-

syla Tkaczyka nie jest znane, wzywa się go
aby w przeciągu roku od daty tego edyktu
w Sądzie tutejszym się zgłosił i swe oświad-
czenie do spadku wniósł, gdyż przeciwnym
razie spadek jedynie tylko ze zgłaszają-
cymi spadkobiercami i ustanowionym dlań
kuratorem p. Józaszem Horowiczem w Ja-
nowie przeprowadzony będzie.
Z c. k. sądu powiatowego.
Janów dnia 26 czerwca 1888.

L. 7878 (8362 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie
zawiadamia z życia i miejsca pobytu nie-
wiadomego Romana Sywaka, że przeciw
niemu i jego żonie Darce Sywak wytoczyła
Eufrozyna Matyaszów pod dniem 8 listopa-
da 1889 l. 7878 pozew o zapłatę kwoty
126 złr. a. w. na którym do sumarzędnej
rozprawy termin w tut. Sądzie na dzień
23 grudnia 1889 godzinie 10 rano wyzna-
czono

Ustanawiając dla Romana Sylwaka
kuratorem Wasyła Apostoła z Laskowice
wzywa się tegoż aby kuratorowi dostarczył
środków obrony lub Sądowi wskazał innego
zastępcę, gdyż inaczej wynikłe z zaniedba-
nia skutki sam sobie przypisać będzie mu-
siał,
Budzanów, 8 listopada 1889.

L. 34668 (8269 2—3)
C. k. Sąd krajowy w sprawach cywil-
nych we Lwowie jako instancja spadek po
sp. Stanisławie Sas Obertyńskim przepro-
wadzając, zawiadamia niewiadomych z
życia i miejsca pobytu Andrzeja Jeliczko i
Jędrzeja Petyczko, a to przez edykta i do
kuratora równocześnie w osobie adv. dra.
Sołowijskiego ustanowionego, że Sylwester Mu-
zyka vel Rawlyk, deklarowany spadkobier-
cą sp. Sas Stanisława Obertyńskiego, zmar-
łego we Lwowie dnia 25 października 1886
złożył na zabezpieczenie zapisanego przez
spadkobiercę w testamencie z daty Cebtów
22 września 1886 wszystkim sługom, któ-
rzy w dniu jego śmierci w obowiązkach u
niego zostawać będą, legatu jednorocznej
pensyi, o ile legat ten na tychże dwóch
legataryuszów przypada, do depozytu sądo-
wego dwie książeczki galic. kasy oszczędno-
ści a to: książeczkę nr. 74908 na 36 zł. w.
a. na rzecz Andrzeja Jeliczko, książeczkę
zaś nr. 74909 na 36 zł. w. a. na rzecz
Jędrzeja Petyczko, które to książeczki pod
art. 2368/89 w depozyt pobrano.
We Lwowie 7 września 1889.

L. 7170 (8250 2—8)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia że
w sprawie egzekucyjnej Schai Kroemer i
Leiby Tabaka przeciw niewiadomemu z
miejsca pobytu Leopoldowi Fedorowiczowi
pto. 1000 zł. ustanowił dla ostatniego ku-
ratorem księdza Szymona Lachowicza z
Kokoszynie.

C. k. Sąd powiatowy
Grzymaków, 9 grudnia 1889.

L. 6785 (8211 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie
zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego
Szczepana Kwaśnika w sprawie egzekucyj-
nej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyto-
wego włościańskiego we Lwowie pko niemu
i innym pto. 168 zł. 40 ct. zpn. ustanowio-
ny został dla niego kuratorem p. Jan Mar-
tynowicz c. k. notaryusz w Rozwadowie, do
którego rąk wszelkie rezolucye w tej spra-
wie zapadłe doręczone będą.

Wzywa się go przeto, aby ustanowio-
nemu kuratorowi dał potrzebne wyjaśnienie
lub innego zastępcę sobie ustanowił, w ra-
zie przeciwnym skutki złego następstwa
sam sobie będzie musiał przypisać.

C. k. Sąd powiatowy.
Rozwadów, 22 listopada 1889.

L. 4952 (8251 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie
zawiadamia, że w sprawie awizacyjnej Iza-
aka Mehla przeciw Zygmunutowi Walnerowi
względem poddzierżawy karczmy w Malejo-
wy położonej, dla nieobecnego Zygmunta
Wallnera kuratorem Stanisława Mentla za-
mianował, jest tedy rzeczą Zygmunta Wal-
nera udzielić kuratorowi w sprawie tej po-
trzebnych informacyi do obrony praw swo-
ich lub innego pełnomocnika ustanowić i
sądowi tut. o tem donieść.

C. k. Sąd powiatowy.
Jordanów, dnia 10 grudnia 1889.

L. 9931 (8212 2—3)
Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawi-
adamia Teklę Baran żonę Jana, iż przeciw
niej wniósł pod dniem 25 sierpnia 1889 l.
9931 Sina Grünbaum i inni pozew o unie-
ważnienie wpisu hipotecznego ciała tabul.
wyk. hip. 14 gminy Zupawa, w skutek cze-
go dla niej kuratorem Jana Kutyllę ustano-
wiono i termin do rozprawy na dzień 21
stycznia 1890 wyznaczono.
Tarnobrzeg, 6 października 1889.

L. 8812 (8183 1—3)
C. k. Sąd powiat. m. delegowany w Tarnowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu i życia Jana Mazura, ażeby do spadku po ojcu swym Walentym w dniu 22-go grudnia 1888 w Szywnaldzie z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia zmarłym lub przez pełnomocnika się zgłosił, że po upływie tego terminu spadak z ustanowionym kuratorem Stanisławem Mazurem przeprowadzonym zostanie.
Tarnów, dnia 12 lipca 1889.

L. 49557 (8198 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia Dawida Lessinga zostającego w służbie u Th. Stehr w Altonie w pruskiej prowincji Szlezwig Holsztyn, że kuratorem dla niego adw. dr. Ostrożyńskiego z zastępstwem adw. dr. Hahna ustanowiono z powodu wydanego przeciw niemu nakazu zapłaty pto 150 zł. aw. na rzecz Dawida Maschlara, że przeto jego rzeczą jest temuż kuratorowi potrzebną informację udzielić i w ogóle do obrony służące kroki poczynić i o tem Sąd zawiadomić.
We Lwowie, dnia 7 grudnia 1889.

L. 6319 (8124 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie wzywa posiadacza książeckiej oszczędności towarzystwa kredytowego miejskiego w Cieszanowie nr. 230 opatrzonej na 88 zł. aw. opiewającej, 8 kwietnia 1888 wystawionej, podczas pożaru tegorocznego w Cieszanowie przez Szulima Binem 2 imion Mullera zatracone, by w przeciągu 1-go roku po umieszczeniu tegoż edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ książecką powyższą przedłożył, gdyż w przeciwnym razie książecka zostanie za nieważną uznana, i towarzystwo kredytowe miejskie w Cieszanowie od wszelkich zobowiązań książecką tą na siebie przyjątych, zostanie uwolnione.
Cieszanów, 2 listopada 1889.

L. 7743 (8207 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Waleryę Słowikowską, iż w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Alfredowi Zygmunutowi Dobrzyńskiemu o 1162 zł. 50 ct. z przyn. zezwolił uchwałą z dnia 20 kwietnia 1889 l. 1480 na wydanie temuż Zakładowi kredytowemu ziemskiemu złożonej przez takowy jako wadium licytacyjne książeckiej wkładowej gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie nr. 2964 na 3500 zł., i że przeznaczona dla niej pomieniona uchwała doręczoną została ustanowionemu dla niej kuratorowi ad actum p. adw. dr. Sterkowiczowi w Nowym Sączu.
Nowy Sącz, 16 listopada 1889.

L. 46566 (8199 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w roku 1890 ogłaszane będą wszelkie wpisy do rejestru handlowego w dzienniku „Gazecie Lwowskiej“ tudzież w Wiedeńskiej Gazecie „Wiener Zeitung“ wpisy zaś towarzystw zarobkowych i gospodarczych tylko w „Gazecie Lwowskiej“
We Lwowie dnia 23 listopada 1889.

L. 5266 (8228 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Medenicach wzywa wszystkich tych, którym prawa dziedziczenia spadku po Teodorze Ziemnickim zmarłym w Wróblowicach 10 lipca 1889 z pozostawieniem pismiennego kodycyłu z dnia 15 lutego 1886 przysługują, aby w przeciągu roku oświadczyli się w Sądzie do tego spadku, inaczej zgłaszającym się spadkobiercom w miarę tychże praw przyznany będzie.
Medenice, dnia 25 września 1889.

L. 13955 (8385 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia Judę Lichtmana, iż przeciw niemu wniośł pod dniem 5 grudnia 1889 l. 13955 Szyja Lichtman pozew o zapłatę 600 zł. aw. w skutek czego dla niego Naf-talego Engelberga kuratorem ustanowiono i termin do rozprawy na 14 stycznia 1890 o 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Judę Lichtmana, aby na wyznaczonym terminie osobiście stanął albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej udzielił informacji, albo wreszcie innego ustanowił sobie pełnomocnika.
C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, dnia 11 grudnia 1889.

L. 19822 (8232 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Józefa i Paulinę małż. Lomezyków, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Gärtne- przeciwko nim pto. 55 zł. wa. zpn. z dozwolenia uchwałą z dnia 14 l. 12503 intabulacji egzeku-

cyjnego prawa zastawu dla sumy 55 zł. a. w. zpn. na karcie C. wykazu hip. l. 67 księgi gr. gminy Grabówka obejmującego ich realność lk. 79 ustanowił kuratorem adw. dr. Salomona z Tarnowa któremu też rzeczona wyżej uchwałą doręczył.
Z Rady ek. Sądu obwodowego.
Tarnów, dnia 5 grudnia 1889.

L. 13635 (8221 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Adama ks. Czartoryskiego tudzież Franciszka i Józefę Jahnów, że w sprawie Wilhelma hr. Siemińskiego Lewickiego o przekazanie mu do wypłaty wynagrodzenia za zniesione prawo propinacji w majątnościach Pawłosiów z przyl. Cetula, Radawa, Munina, Jankowice i Tywonia, równocześnie uchwałą ustanowiono dla nich kuratora w osobie tutejszego adw. dr. Skor-skiego z substytucją daw. dr. Smutnego, że przeto rzeczą ich jest co do przestrzegania praw swych z mianowanym kuratorem się porozumieć, względnie Sądowi innego zastępcę wymienić.
Z c. k. Sądu obwodowego.
Przemyśl, 27 listopada 1889.

L. 19380 (8149 1—6)
C. k. Sąd krajowy karny we Lwowie zawiadamia niniejszem że w depozycie sądowym znajdują się następujące z kradzieży pochodzące rzeczy i gotowe pieniądze niewiadomych właścicieli, jako to:

Do l. 19380/89 siekierka, moździerz i chustka.

Do l. 18328 szal.

Do l. 19689 rzemień, kapezki i tabakierka.

Do l. 18550 surdut, spodnie i kamizelka.

Do l. 18554 stanik czerwony.

Do l. 17825, 17826, 17827, 17829, 17830, 17831, 17832, 17834, 17835, 18011, 18012, 18013, 18076, 18077, 18078, 18079, 18080, 18081, 18082, 18531, 18891, 18532, 18533, 18534, 18890, 19631, 19762, 20498, 20482, 4 obrazy świętych, 2 strzelby pojedynki, siekiery, 2 baryłki, czagun, kłódki, siodło ze strzemiętami, waga wozowa z orezykami, szle, laska, 5 konfederatek, torba i pas skórzane, pistolety, buty chłopskie, kuferki ręczne, książki, waga, żelazno kolejowe, rozmaite drobiazgi żelazne, odzież i bielizna męska i damska, pościel, worki, szmaty i rozmaite drobiazgi, których opisanie znajduje się w aktach sądowych.

Wzywa się przeto niewiadomych właścicieli, aby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego obwieszczenia tego edyktu w dzienniku „Gazety Lwowskiej“ licząc swoje prawa własności Sądowi udzielił w przeciwnym bowiem razie wyzyszczonegłnione przedmioty jako przepałość traktowane będą.

Lwów, dnia 1 grudnia 1889.

L. 4900 (8309 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek prośby egzekucyjnej Feiwa Nickera przeciw Wiktorowi Wołodkiewiczowi o zapłatę 1269 zł. 39 ct. w. a. z większej sumy 3000 zł. w. a. zpn. dozwolono tus. uchwałą z dnia 27 lipca 1889 l. 28789 także intabulacji prawa zastawu w stanie biernym sumy 10000 zł. w. a. na majątności połowa Laszki górne, Kajetana i Karoliny Babeckich własnej na rzecz dłużnika Wiktora Wołodkiewicza w poz. 16 karty C. wyk. hip. l. 362 ks. gr. dla większych posiadłości przez c. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach prowadzonej intabulowanej jako na hypotecę ubocznej.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Kajetanowi i Karolinie Babeckim, do rąk równocześnie w osobie adw. dra Lisiewicza z zastępstwem adw. dra. Liliena ustanowionego kuratora. Wzywamy niniejszym edyktem Kajetana i Karolinę Babeckich aby w należytych czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

We Lwowie dnia 7 grudnia 1889.

L. 5837 (8294 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Jaśle w załatwieniu podania dyrekcji Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, działu ubezpieczeń na życie Ignacego Büttnera, sekwestra dóbr Wróblowej lwh. 399 objętych i uprawnionych do wynagrodzenia za zniesione prawo propinacji w tych dobrach, wzywa w celu przekazania wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcji funduszu propinacyjnego z dnia 28 września 1889 l. 16654 za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w dobrach Wróblowej, lwh. 399 objętych, kapitału wynagrodzenia w kwocie 1600 zł. wierzyteli hipotecznych rzeczonych dóbr do pisemnego lub ustnego zgłoszenia w tutejszym Sądzie swych wierzytelnosci najdalej do dnia 15 lutego 1890.

Zgłoszenie ma obejmować:
a) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (numer domu) zgłaszającego się, ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć i pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiednie;
b) kwotę żądanej wierzytelnosci hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem;
c) oznaczenie hipoteczne pozycy zgłoszonej;
d) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem Sądu tutejszego, winien jest wymienić znajdującego się w okręgu Sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w terminie oznaczonym, będzie uważany tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensji swojej na kapitał wynagrodzenia, według kolei na niego przypadającej, nie będzie on już słuchany przy rozprawie, utraci on także prawo czynienia wszelkiej opozycji i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie, którąby interesanci stawajacy między sobą w myśl §. 5 patentu z 25 września 1850 l. 374 Dz. p. p. zawarli, jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazana została na kapitał wynagrodzenia, albo też stosownie do §. 27 ces. patentu z 8 listopada 1853 została nadal zabezpieczoną na ziemi.

Z c. k. Sądu obwodowego w Jasle, 30 listopada 1889.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

8305

Komplety Dzienników politycznych i Tygodników literacko-naukowych, humorystycznych i ilustrowanych krakowskich, lwowskich, poznańskich, warszawskich i zagranicznych, w językach: angielskim, czeskim, francuskim, niemieckim i włoskim, są do sprzedania, a od Nowego Roku do prenumerowania w kawiarni Jana Dobrowskiego, ulica Krakowska we Lwowie po niższej cenie.

Świeżo wyszło z druku

Figielki studenckie

Zbiór anegdot ze szkolnej ławy z ilustr. kartą tytułową 30 ct. Nadsyłający przekażem pocztowym lub markami 35 ct. do księgarni

J. Leona Pordesa

otrzyma egzemplarz franko. 8390
Podarki na Gwiazdki i Nowy Rok posiada księgarnia w wielkim wyborze.



Na Gwiazdkę!
najodpowiedniejszy
podarek dla rodziny

wanna
lub
kanapka

z aparatem do grzania wody.

Za 4 ct. można mieć kąpiel w domu.

Tusze także do użycia kuracji hydroterapięcznej.

Kłozety pokojowe, hermetycznie zamknięte po 11 zł. 60.9

Ilustr. cenniki franko. Wedle umowy także na raty.
A. KROLIKOWSKI, Lwów, Janowska, 14.

Ogłoszenie.

8399

Dyrekcya podpisanego Towarzystwa zaprasza niniejszem wszystkich jej członków na zwyżajne

Ogólne zgromadzenie

które się odbędzie dnia 5 stycznia 1890 r. o godzinie 3 po południu w lokalu własnym we Lwowie, przy ulicy Akademickiej l. 2.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z dotychczasowych czynności Towarzystwa.
2. Wniosek o udzielenie absolutorium z rachunków za rok 1889.
3. Zmiana statutu Towarzystwa.
4. Wybór Dyrekcji, Rady zawiadowczej i Wydziału sprawozdającego.
5. Uchwalenie wynagrodzenia dla członków Dyrekcji.
6. Wnioski członków.

We Lwowie, dnia 21 grudnia 1889.
Towarzystwo krajowe dla wyrobów tkackich we Lwowie Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Księgarnia, skład i wypożyczalnia nut muzycznych oraz ekspedycja nut peryodycznych

S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie

otrzymała na główny skład 7816

BIELIŃSKI Franciszek, Sposób edukacji w XV li-stach opisany 1775 roku. Cena zł. 1.20.

PIRAMOWICZ X. Grzegorz, Mowy miane w Towarzystwie do ksiąg elementarnych w latach 1776 - 1788, cena zł. 1.20.

Bronzy

dla litografów, pozłotników, introli-gatorów, lakierników, malarzy w dobrym gatunku

1 klgr. 3 zł. 50 ct.

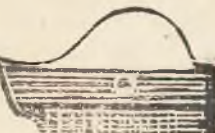
poleca

6288

Alojzy Hübner

Lwów, ulica Karola Ludwika L. 13.

Naj-



-100-

sowniejsze podarunki

poleca

8117

jedyny wyłączny magazyn

J. KAPRALIKA, Lwów,

ulica Skarbowska L. 6 dawniej Dyr. policyi, Symfoniony o stalowych nutach zł. 6.80, nuty po ct. 35. Arystony, Manopany, Melfony, Feniksy, Scrafiny, transport świąteczny cytr już od zł. 7.50. Struny koncertowe. Zlecenia z prowincji w każdej ilości odwrotnie.

Ceny najtańsze.

500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu

Kothego wody na zęby

flaszka po 35 ct., dostanie kiedykolwiek znowu bólu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Kothego „Zahnschöne“

wysmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct., dobre i miękkie szczoteczki do zębów po 30 i 50 ct.

poleca

3579

Jan Jerzy Kotho

emeryt. dostawca nadworny w Baden koło Wiednia.

We LWOWIE prawdziwa do nabycia u p. ap. MIK OLASCHA ulica Kopernika i we wszystkich aptekach, handlach korzennych i perfum, galante ryjnych i materiałów itp. w Galicji i Bukowinie.

Mączka kościana

parzona, fermentowana jakoteż

preparowana kwasem siarkowym;

najsilniejszy nawóz pod wszelkie zasiewy i



Proszek do karmy

(Fosforan wapniowy)

jest to skuteczny dodatek do karmy dla zwierząt domowych drobiu wszelkiego rodzaju; wpływa na silny rozwój kości i całego ciała, przyspiesza odrośnięcie, zwiększa znacznie wydatność mleka u krów i produkcyjność jaj u drobiu.

Pakiet na próbę waży 5 kilo wysyła odwrotną pocztą za nadesłaniem przekazem 1 złr. 60 ct. z opłaconiem portu do każdej poczty w Austrii i Niemczech.

Opis i sposób użycia tak Mączki kościanej, jakoteż i Proszku do karmy, na żądanie bezpłatnie i franco.

Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych Spółki komandytowej

Juljana Wanga

we Lwowie, ulica Jagiellońska Nr. 12.



6317

L. 1128

(8351 3—3)

Konkurs.

W celu nadania posady lekarza miejskiego w mieście Starej Soli. liczącym z przedmieściami teraz osobną gminę polityczną, tworzącami przeszło 4100 dusz ludności, gdzie jest siedziba c. k. Sądu powiatowego, z wynagrodzeniem 400 zł. rocznie i poborami przepisany, rozpisyje się w skutek uchwały rady gminnej z dnia 30 z. m. konkurs do dnia 15 stycznia 1890.

Ubiegający się o tę posadę zechcą wnosć odośne podania swe do podpisanego magistratu, wykazując przytem wiek, dotychczasowe zajęcie, uzdolnienie i świadectwem z odbytej praktyki.

Magistrat król. woln. miasta Starejsoli, dnia 17 grudnia 1889.

Nowość! HOLANDYA

przez 7850
Stanisława Bełzę,
Wydanie wykwiłtne. Okładka chromolito-
grafowana. Z fotografią kolorowaną według
rysunku Kostrzewskiego. Stron 417.
Cena 2 zł. 20 ct.
Skład u G. Gebetnera i Sp. w Kra-
kowie i w każdej księgarni.

IZYDOR WOHL

ulica Sykstuska L. 6
we Lwowie
poleca szan. P. T. Publiczności
swój wyłączny skład
HERBATY ROSSYJSKIEJ
założony w roku 1870.

Kaysow, dosk. czarna	1/2 kilo zł.	160
" melange	" " "	180
Suszong, wyborna	" " "	2
" najlepsza	" " "	3
Melange, karawanowa	" " "	4
Fu-Czu Fu Nr. I.	" " "	20
" Nr. II.	" " "	40
" Nr. III.	" " "	6
K. & S. Popow funt 1 r.	10 k.	40
" " 2 r.	— k.	3
" " 2 r.	50 k.	75
Wysiewki, wyborna	1/2 kilo	180
" H. prima	" " "	180
" non plus ultra	" " "	250

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą,
opakowanie franko. 7410



Najodpowiedniejsze podarunki na Gwiazdkę i Nowy Rok

są do nabycia w największym wyborze u
ADOLFA SILBERSTEINA
optyka i mechanika
we Lwowie ulica Karola Ludwika
i róg Sykstuskiej.
Binokle teatralne od 3 zł. i wyżej.
Binokle wojskowe od 7 zł. 50 ct. i wyżej.
Dalekowidzki od 2 zł. 50 ct. i wyżej.
Okulary od 1 zł. i wyżej.
Cwikipery od 1 zł. i wyżej. 8013
Barometry metalowe (aneroidy) od zł. 2.
Termometry stojące i wiszące od 30 ct.
Lupy, szkła powiększające, mikroskopy od 50 ct.
Rajscajgi od 50 ct. i wyżej.
Stereoskopy z obrazami, Latarnie magi-
czne, modele maszyn parowych, modele
maszyn elektrycznych, maszyny elektry-
czne do celów lekarskich, dzwonki do-
mowe elektryczne.
Wszystko po cenach najumiarkowańszych.

Pożyczkę na 6 procent 8288

zaciągnąć mogą zaraz i pod dyskretyą urzędnicy,
oficerowie, przedsiębiorcy i wszyscy, posiadający stałe
pomieszczenia roczne za spłatą kapitału w ćwierć-
rocznych lub 25-miesięcznych ratach. Adres J. Gelb,
Budapest, Theresienring, 35. Na odpowiedź należy
dołączyć 15 ct. w markach listowych.

Główny skład bielizny wełnianej

systemu dr. Jaegera
w magazynie

SCHAYERÓW

we Lwowie
Cennik fabryczny franko.



VELOUTINE

Puder
ryżowy specjalnie
PRZYGOTOWANY Z JEMUTEM
Przez CH^{ie} FAY, Fabrykan a Parfum
PARTY, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ



Lepszy jak francuskie koniaki, z których największa część z powodu zupełnego pu-
stoszenia winnych latorośli w departamencie Charente, tworzy się całkowi-
cie lub po części ze spirytusu.

Tańszy jak nielegalne jeszcze z wina zyskane wcale nie lepsze koniaki francuskie
gdyż na każdej takiej butelce ciąży koszt za cło i transport zł. 1.60 Ponieważ

Berger, Volk i Sp. w Wiedniu

osobiście ręczą za to, że ich koniaki zawierają tylko z wina destylowany alkohol, przeto już
z tego powodu należy im oddać pierwszeństwo przed wszystkimi innymi tak pod względem
napoju jakoteż szczególnie do zamiarów lekarskich

Z powodu tej podwójnej własności jakoteż gustownej wyprawy, wyroby tego domu szczególnie
mogą być oznaczone jako najdosowniej i najmilsze

podarunki na

Boże Narodzenie i Nowy Rok

Koniaku Berzera, Volka i Sp. używają i polecają panowie:
profesor Korczyński, profesor Pareński w Krakowie, radca dworu
profesor Albert, radca dworu profesor Billroth, radca dworu profesor
Karol v. Braun, radca dworu profesor Gustaw Braun, profesor Chrobak,
profesor Kahler, radca zdrowotny profesor Oser, radca rządowy profe-
ser Schnitzler, radca cesarski profesor Winternitz w Wiedniu

Do nabycia we wszystkich znanych handlach
łakoci, materyałów aptekarskich i aptekach.

Skład w Wiedniu, I., Weihburggasse 2. Ecke der Kärthnerstrasse.

Maszyzny do prania



marglarnie

poleca

Aleksander

HERZOG

Wiedeń, Graben, Bräunerstrasse 6.

Katalogi gratis i franko. 672

Ogniotrwałe żelazne
kasetki
do przysróbowania jak
niemniej uży-
wane już nowe
ogniotrwałe
K A S E T K I
najtaniej u
S. Bergera
w Wiedniu, Bräunerstrasse, 1

Obwieszczenie.

Zarząd menaży 80 pułku piechoty we
Lwowie przyjmuje oferty na dostawę mięsa
wołowego do 23 grudnia 1889 na czas od
1 stycznia do 31 czerwca 1890 r.

Ważne dla pp. urzędników
państwowych

Pierwszy galicyjski

Zakład mundurowania

pp. oficerów i urzędników

we Lwowie,

przy ulicy Kopernika L. 9

poleca 7789

nowe mundury galowe i do służby

dla pp. urzędników państwowych spo-
rządzone najgustowniej i z najlepszego
materiału po cenach umiarkowanych
stałych.

Cenniki i wzory na żądanie gratis
i franko.

Jubiler i złotnik



6912

Lwów, Plac Maryacki, hotel Europe ski,
poleca znaczny zapas biżuterii własnego wyrobu
srebra stołowego, pierścionki zaręczynowe, obrączki
i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonują we
własnej pracowni w jak najkrótszym czasie.

JAN IHNATOWICZ

poleca

niezawodne i wypróbowane środki kosmetyczne
odsześciólnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami honorowymi,

MAGNOLINA Twarz opryszczona, szorstka, nierówna i zgrubiała, pod szczególnem
działaniem Magnoliny odzyskuje młodość i piękność. Czer-
woność nosa i policzków bezpowrotnie ustępuje. — Flakon 1 zł. 50 ct.

ORIENTALINA (puder płynny) nadaje twarzy piękną i przyjemną białą, odświeża
i konserwuje. Cena 1 zł., gąbeczka 10 ct

KREM roślinny. Białe i piękne ręce!! otrzymuje się po kilkuzawosom natar-
ciu kremem roślinnym. — Słoik 80 ct.

GRYSIK toaletowy do mycia rąk dla wydelikatnienia grubego naskórka.
Pudełko 25 ct.

PROSZEK do czyszczenia paznokci, dla nadania białości, różowego od-
cienia i pięknego połysku. Pół 25 ct.

WODA LILIOWA. wywiera skutki prawdziwie zadziwiające, wygładza naskórek i
zmarszczki, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną.
usuwa plamy wątrobiane, żółtość twarzy i ostudy, skórze nadaje prześlicznego koloru i świeżości.
Cena 1 zł. 50 ct.

WODA POZIOMKOWA do mycia twarzy, zamiast zwykłej wody,
wiera wiele wapna, przez co skóra staje się szorstką, grubą i traci przejrzystość. — Flaszka
zawierająca 3/4 litra 25 ct.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ulica Kopernika L. 3 i ulica Halicka
róg Wałowej L. 25, w KRAKOWIE Sukiennice L. 20, w CZERNIOWCACH Rynek L. 2, oraz
we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach. 6360

Pierwszy berneński wysyłkowy handel BERNHARDA TICHÓ

18 Krautmarkt Berno Krautmarkt 18

wysła za pobraniem:

5862

Berneńskie resztki sukna

na zimowe ubranie resztki 3,10 metra na kom-
pletne ubranie męskie 5 zł.

Materie na zimowy surdut

resztki 2,10 metra na zimowe palto, czarne,
brunatne lub granatowe zł. 5,50.

Materie na zimowe palto

najpiękniejsze palmerston we wszystkich mo-
dnych kolorach 2,10 metra zł. 9.

Materie na zarzutki

najlepszy gatunek 2,10 metra na całą
zarzutkę zł. 7.

Najprzedniejsze berneńskie ma- terie na ubrania

najmodniejsze carreaux i w paski, 3,10 metra
na kompletne ubranie zł. 10.

Baje na surduty do polowania i menżykowy

2,10 metra na kompletne ubranie do
polowania zł. 5.

Wzory gratis i franko.

Elegancko wykonana karta wzorów z 400 deseniami dla pp. krawców niefrank.

KANTOR WYMIANY

e. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszymi

5% Listy Hipoteczne,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post.
z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pu-
blicznych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya. — są w tymże kan-
torze do nabycia. — Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bez-
względnie po kursie dziennym bez doliczania prowizji.

6635

Magazyn nowości
E. Machayskiego
 we Lwowie,
 plac Maryacki
 w gmachu Banku hipotecznego
 vis-a-vis hotelu Georgea
 poleca
parasole angielskie
 nowego systemu (automat para-
 gon) po cenie 6.50, 7 i 8 zł.
 Wielki wybór
najmodniejszej
konfekcji damskiej
 jako to

STANIKI (Jersey), gładkie po zł. 4.50
 6.50, 7.50, ubierane dzetami i bor-
 tami w różnych kolorach.
 PALETOCIKI z różnych angielskich
 materiałów, oraz z materii tricot,
 począwszy od zł. 12.
 ROTUNDY angielskie z futrem po zł.
 42, 44 i baz, począwszy od zł. 22.
 DOLMANY różne ubierane futrem po
 zł. 23, 34 itd.
 PŁASZCZE angielskie począwszy od
 zł. 18.
 KAPELUSZE filcowe ubierane dla pań
 po zł. 4.50, 5, 6.50, 7.50.
 CZAPECZKI futrzane dla dam zł. 4.50
 6 i t. d.
 ECHARPES i CHUSTECZKI sznelo-
 we i jedwabne w nowych kolorach
 po zł. 6, 8.50, 10, 12, 4.50.
 Najmodniejsze obecnie bardzo wiele no-
 szone chusteczki i echarpes koron-
 kowe czarne i czeram po zł. 4, 6,
 8, 12.
 WACHLARZE modne w wielkim wy-
 borze po zł. 1.50, 2 i 3, 4 itd.
 Z piór strusiach od zł. 6 do 80.
 GORSETY francuskie po zł. 6.50.

REKAWICZKI damskie o 2, 3, 5 i 10
 guzikach po zł. 1.30, 1.50 i t. d.
 REKAWICZKI męskie, znane z dobre-
 go gatunku po zł. 1.30, 1.80 i 2.
 KAPELUSZE męskie filcowe najnow-
 szego fasonu, czarne, brązowe i
 popielate po zł. 2, 4, 5.
 KAPELUSZE składane atlasowe po
 zł. 10.
 CYLINDRY Habiga po zł. 9.
 KOSZULE męskie białe, po zł. 3 i 3.50.
 KOŁNIERZE najnowsze tuzin zł. 3.
 KRAWATKI najmodniejsze męskie w
 wielkim wyborze.
 CHUSTKI białe, płócienne i fu-
 larowe, pół tuzina po zł. 2 do naj-
 cięszych.
 POŃCZOCHY francuskie kolor. fil d'e-
 cosse we wszystkich najnowszych
 kolorach i jedwabne po zł. 1.50.
 SKARPETKI angielskie fil d'ecosse
 wełniane i jedwabne, tuzin zł. 7, 8,
 9 itd.
 KAFTANIKI fil d'ecosse wełniane, po-
 cząwszy od zł. 1 do najlepszych je-
 d- abnych.

KAFTANIKI, SPODNIE i SKARPETKI
 systemu prof. dr. Jägera.
 SZALE himalaia ang. d. mskie.
 KOŁDRY angielskie, w nowych wzor-
 ach, od zł. 10, do 85 za sztukę.
 oraz z sierści wielbłądziej systemu
 dr. J. Jägera.
 KALOSZE ang. dla pań i panów.
 KAMIZELKI i GETRY do pol.
 Wielki wybór ALBUM, W i RAMEK
 od najtańszych do bogato zdobionych.
 PORTMONETKI, PULARESY, port-
 cigare angielskie i wiedeńskie w
 wielkim wyborze.
 KUFRY, TORBY i NECESERY do
 podróży w wielkim wyborze.
 Wielki skład prawdziwej
 Perfumerji Francuskiej i Angielskiej
 tylko z fabryki renomowanych za granicą.
 Wielki wybór
 Biżuterji francuskiej
 Skład wody kolońskiej
 po et. 50, zł. 1, 1.50 i 3.

Wielki skład 6780
 wyrobów z brązu,
 porcelany, szkła, skóry
 i drzewa
 Po powrocie z Wystawy paryskiej
 wiele
nowości.
 Ceny bardzo przystępne.
 Zamówienia zamiejscowe usku-
 tecznią się odwrotną pocztą.

Handel
Karola Bałabana
 we Lwowie
 poleca świeży transport 1698
chińsko-rosyjskiej herbaty
 ciemno naciągającej, wonnej i
 aromatycznej

1/2 kilo Congo cesarski	2 złr. — et.
" " rodzinnej	3 " — "
" Melange de Moskau	4 " — "
" Imperial	5 " — "
" Souchong w oryg. opakowaniu	4 " — "
" Wysiewek własnych	1 " 70 "
" Ciast angielskich do herbaty	1 " 20 "

Błędność, brak regularności, niemoc męczyzn
 i niepiętność kobiet, syfilis i wszelkie wryty skór-
 ne, leczę metodą jedynie racjonalną i tysiącokrotnie
 wypróbowaną (białe upływy paryskimi tamponami)
 wszech nauk lekarskich

dr. Dubanowicz

(Paweł Sas) 8398
 b. lekarz prakt. szpitala „Charité”, b. lekarz po-
 wiatowy, lekarz zdrojowy etc. etc.

NB. Pacjenci obojgi płci z prośbą raz
 zbadani, mogą kontynuować zaordynowaną kurację
 w domu podług szczegółowej listowej informacji i
 otrzymywać leki pod pseudonimem (dla dyskrecyi).
 Ordynacja domowa (poczekalnie osobne),
 rano od godziny 8 do 10 i po południu od
 godziny 5 do 6 m. 30, na żądanie także w
 każdym innym przez chorych oznaczonym
 czasie.

Lwów, ulica Ormiańska L. 30,
 w parterze na prawo.

Dr. Ant. Roickiego

(A Bergera) 6636
 zupełnie nowe przerobione wydanie
**czwarte r. 1889 z rycinami p. t. Po-
 radnik w chorobach płciowych.**
 jest do nabycia u autora w cenie 1 zł. 20 ct.
 Pocztą wraz z opakowaniem wynosi 1 zł. 50 ct.
 UWAGA. Poradnik dla kobiet 50 cent., pod
 opaską 60 ct.
 Ordynacja domowa od godz. 3 do 5 po południu.
 Lwów, ul. Karola Ludwika L. 7.

Najobszerniejsze, najbogatsze i najpiękniejsze pismo
 obrazkowe polskie

SWIAT

dwutygodnik ilustrowany

W roku przyszłym wychodzić będzie z dwoma
 dodatkami powieściowemi i licznymi rycinami,
 pomieszczać cenne prace literackie najciekawszych
 pisarzy współczesnych polskich oraz utwory naj-
 znakomitszych artystów naszych.

Prenumerata wynosi rocznie 12 zł., półrocz-
 nie 6 zł. kwartalnie 3 zł. — Na dogodniej i najkor-
 zystniej prenumerować wprost w administracji
„SWIATA” Kraków 40, ulica Szpitalna.

Niewielka liczba kompletów z roku bieżącego
 nabywać można jako ładny podarek na Gwiazdkę.

Zwracamy uwagę pp. przemysłowców i han-
 dlujących, że „SWIAT” jest najkorzystniejszym pi-
 smem do pomieszczenia w nim ogłoszeń, gdyż bo-
 wiem na stołach salonów dwa tygodnie i posiada
 klientelę złożoną z najzamożniejszych prenumera-
 torów. 7748

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla c. k. urzędników państwowych na
Uniformy i składowe części tychże

(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko

Uniformsanstalt

zur „Kriegsmedaille“

Maurycego Tiller'a & Co.

c. k. dostawcy nadwornego

W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22.

1100

Wielkie premia bezpłatne!

E C H O

muzyczne, teatralne i artystyczne,

wychodzić będzie w roku 1890, a siódmym swego istnienia na warunkach do-
 tychezasowych. Zamieszcza one: powieści, nowelle, dramaty, komedye, kome-
 dyjki dla teatrów amatorskich, monologi, rozprawy estetyczne, naukowe, lite-
 rackie, sylwetki działaczy współczesnych na wszystkich niwach sztuki i lite-
 ratury, krytyki i sprawozdania z wszelkich dziedzin i z różnych centrów.
 NUTY w dodatku muzycznym czynią zadość wszelkim potrzebom: pedagogi-
 cznym, artystycznym i salonowym. Są one lekkie, w łatwym układzie, oraz
 poważniejsze w trudniejszej transkrypcji, zarówno na fortepian, skrzypce, do
 śpiewu, jak i do tańca. Zawierają one 100 arkuszy, co obliczone po cenach
 księgarskich, reprezentuje wartość 20 złotych reńskich.

Prenumerata „ECHA” wynosi: w Galicji i Austrii kwartalnie zł. 3
 półrocznie zł. 6, rocznie zł. 12.
 Opłacać należy bezpośrednio w Redakcji za rok cały z góry, ma prawo do
 wyboru jednego z poniższych:

Premiów bezpłatnych.

1. Encyklopedia powszechna

kompletna, 8 Ogebranja w XIII tomach (za zwro-
 tem jedynie 75 kopiejek za broszurowanie).

2. Premium nutowe polegające na wy-
 borze przez abo-

nentów nut, którymkolwiek katalogiem (warszawskim
 lub moskiewskim) objętych, za cenę 3 rubli. Nadto
 abonenci mogą w zamian tych nut wybrać 4 party-
 tury operowe na fortepian (Don Juan, Cyrolik Se-
 wilski, Napój miłości i Hugonoci)

3. Album najnowszych tańców

na karnawał 1890 roku, przez L. Lewandowskiego
 przygotowanych, mieszczące 12 nowych utworów
 kompozytorów naszych i zagranicznych.

Na porto premiów Nr. I. załączyć należy 2 zł. 50 ct.

Nr. II. " " 1 " 50 "

Nr. III. " " 1 "

Adresować należy bezpośrednio do redakcji

„E C H A”

Warszawa, Senatorska 26.

Tak dla młodszych jak i starszych najstosowniejsze
Podarki na Gwiazdkę i Nowy Rok

Farby olejne w kompletnych kasetkach z wszelkimi przyborami w ce-
 nie złr. 4.50, 7.50, 10 do zł. 20.

Farby akwarelowe guzikowe, w laseczkach i tubkach, tak pojedynczo
 jak i w kasetkach, w cenie 30, 50, 75 ct., złr. 1.20, 1.80 do złr. 10.

Farby do tak zwanego „Spritzmalerei” kasetki kompletne w cenie złr.
 1.50, 3 i 5.

Farby do malowania na porcelanie kasetki kompletne w cenie złr. 8.50,
 10, 13.50, 16 i zł. 20.

Płytki porcelanowe w rozmaitych formach do tegoż malowania.

Kasetki z przyborami i obrazkami, które odbite na porcelanie odpo-
 wiadają zupełnie ręcznemu malowaniu, kasetka złr. 6.

Farby i przybory do t. z. „Chromo Malerei” kasetki kompletne w ce-
 nie złr. 5.50, 8.50 i złr. 10.

Farby metaliczne do malowania na aksamisie, jedwabiu, pluszu i t. p.
 kasetki po złr. 4, 6, 8.50 do zł. 16.

Wzorki do tegoż malowania, zaczęte roboty itp. w wielkim wyborze.

Farby pastelowe w kasetkach po zł. 2, 3 do zł. 10.

Papier w arkuszach i na metry do tegoż malowania.

Farby gobelinowe w słoikach i płótno do tegoż.

Kasetki z minerałami w cenie zł. 2.80, 5.50, 10 i 12.

Kasetki z imitacją najwięk. djamentów w cenie złr. 12.

Kasetki z narzędziami do piłeczkowych i do innych robót w cenie od
 zł. 3 do 10.

Od dawna!

8178

na składzie zaprowadzone, a dziś więcej niż kiedykolwiek przez amatorów poszu-
 kiwane. **Wyroby z drzewa białego** jak: Kasetki, pudełeczka, wachla-
 rze, kubki, d-szczółki, podstawki, ramki na fotografie, talerz p d chleb, miseczki
 i bardzo wiele innych przedmiotów, nadających się do malowania farbami
 wodnymi, do wykalania. Wzorki, werniksy i wszystkie przybory do tegoż mal-
 owania zawsze na składzie.

Aparaty do wypalania na drzewie sztuka złr. 12.

Wyroby z gliny „Terakoty”, jak: wazon, talerze dekoracyjne, podsta-
 ki, miseczki i t. p.

Wszystko jak najgustowniej wykonane i nadające się do malowania tak
 farbami wodnymi jak i olejnymi.

Wzory kwiatów, widoczków itp. w wielkim wyborze.

Stalugi rozmaitej wielkości i formy,

Krzesła dla artystów malarzy,

Płótna naciągane na bleitramach, deszczółki gruntowane, manekiny,

palety i w ogóle wszystkie przybory potrzebne do artystycznego malowania za-
 wsze na składzie.

Wszelkich informacji co do sposobu malowania chętnie udzielam.

Kasy i Kasetki ogniotrwałe, Skarbonki żelazne, Szybkowarki spirytusowe,

Perfumerye i mydełka w eleganckich kartonach.

poleca

ALOJZY HÜBNER

we Lwowie, ulica Karola Ludwika, 13.